



PUBLICYSTYKA

USA, Polska, Ukraina – sojusz wolnego świata

Historia zatoczyła wielkie koło. Dopiero ludobójcza wojna Putina ukazała w pełni rolę Europy Środkowej jako fundamentu bezpieczeństwa na Starym Kontynencie. W Warszawie Joe Biden nadał strategiczny wymiar decyzji USA o stworzeniu z Polski i Bukaresztańskiej Dziewiątki filaru NATO-owskiego bezpieczeństwa w Europie. Ale też ukazał, że czeka nas twarda, nieustępliwa walka. Jak zaznaczył w swoim przemówieniu: „Wolność nie jest kwestią walki jednego dnia czy nawet jednego roku. Jest to sprawa trudna, bardzo ważna (...)” – pisze Piotr Grochmalski. s.14

codziennie

**Gazeta
Polska**

CZAJNY SZ ORDINARY
BOKARESZTAŃSKIE NATO BUCCHAR
WARSZAWA 22/0 22/02/2023



SILNI JAK NIGDY PRZEDTEM

**BIDEN DO
KRAJÓW B9:
TO WY
WZMOCNILIŚCIE
NATO, JESTEŚCIE
LIDERAMI**

s.6

W środę w Warszawie odbył się szczyt przywódców Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) z udziałem prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena, a także sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga. Prezydent USA stwierdził, że art. 5 Traktatu północnoatlantyckiego jest święty i nienaruszalny.
– Oznacza on zobowiązanie względem każdego narodu, każdego państwa NATO – mówił prezydent Joe Biden. – Agresja Rosji na Ukrainę zmieniła historię naszej części Europy – stwierdził z kolei prezydent RP Andrzej Duda.

GOSPODARKA

Polski atom nabiera przyspieszenia

W oczekiwaniu na zawarcie kontraktów docelowych spółka Polskie Elektroenergetyczne (PEJ) podpisała z Westinghouse Electric Company umowę rozpoczynającą wspólne działania, które mają doprowadzić do przygotowania projektu pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce. s.10

POLSKA

Seria politycznych kapiszonów Platformy

Politycy opozycji próbowali wykreować wrażenie, jakoby Joe Biden spotkał się z Tuskiem, Trzaskowskim i Grodzkim, a podczas spotkania podnoszony miał być temat „demokracji”. Tymczasem rozmowy trwały kilkadziesiąt sekund i okazały się uściskiem dłoni wraz z pamiątkowym zdjęciem. s.3

POLSKA

Putin przegra, bo reakcja demokracji jest zdecydowana

W świecie, który powstał po upadku komunizmu, wielu ludzi uwierzyło, że to już jest taki wieczny pokój (...). Okazało się jednak, że niewiele się zmieniło i że zło w takiej czy innej formie się odradza – powiedział „Codzienniej” Michał Jach. s.4

POLSKA

Maskarady prorosyjskiej Konfederacji

Konfederacja w swoim przekazie podkreśla przewodnią rolę skrajnych liberałów – Sławomira Mentzena oraz narodowców Krzysztofa Bosaka – marginalizując najbardziej kontrowersyjnych Janusza Korwin-Mikkego i Grzegorza Brauna. W efekcie nadal mają oni istotny wpływ na partię. s.5





POGODA

Czwartek 23.02 Rozpogodzenia. Opady deszczu na północnym-zachodzie

WSCHÓD słońca 06:38 ZACHÓD słońca 17:01 Imieniny obchodzą: Damian, Florentyn, Łazarz, Marta, Montan, Prymian, Roma, Romana, Seweryn

Gdańsk	Lublin
5°C	5°C
4°C	3°C
Katowice	Kraków
9°C	9°C
6°C	6°C
Łódź	Poznań
6°C	9°C
5°C	5°C
Warszawa	Wrocław
6°C	11°C
4°C	7°C

Piątek 24.02 Opady deszczu. Nocą deszczu ze śniegiem

WSCHÓD słońca 06:36 ZACHÓD słońca 17:03 Imieniny obchodzą: Bogurad, Ermegarda, Józefa, Lucjusz, Maciej, Marek, Markusław, Montan, Wielebog

Gdańsk	Lublin
5°C	7°C
2°C	5°C
Katowice	Kraków
9°C	8°C
4°C	5°C
Łódź	Poznań
7°C	6°C
2°C	2°C
Warszawa	Wrocław
7°C	9°C
3°C	3°C

BARTOSZ BARTCZAK

Zielony komunizm

Ten pierwszy, czerwony komunizm obiecywał ludziom równość w dobrobycie. Wiemy, jak to się skończyło. Komunizm przyniósł ludziom równość, ale w głodzie i biedzie. Dobrobytem mogli się cieszyć tylko komunistyczni kacykowie. Dziś nowi komuniści, tym razem zieloni, postanowili nie popełniać błędów swoich ideowych przodków. Od razu obiecują ludziom głód i biedę. Bo czym innym jest hasło ograniczenia spożycia mięsa, kupna ubrań czy podróży samochodem? Komunizm nigdy nie mógł przynieść dobrobytu, bo nigdy w nim o to nie chodziło. W komunizmie chodziło o zgromadzenie „środków produkcji” w rękach małej grupy ludzi, w gruncie rzeczy o restytucję feudalizmu, tyle że w epoce przemysłowej i tym razem nazwanego „gospodarką centralnie planowaną”. Jeśli zatem ktoś chce komunizmu, choćby zielonego, to chce nas na nowo zagonić w pańszczyźniany kierat.

Rafał Zawistowski



JACEK LIZINIEWICZ

Trzeba było uważać

Platforma ruszyła do przekonywania swoich wyborców, że to nie ona chce zakazu spożywania mięsa, ale właściwie PiS. Wyciągane są jakieś fragmenty z oficjalnych raportów. I klasyczne odwracanie kota ogonem. Co innego w tej dyskusji bawi najbardziej. Wychodzi bowiem na to, że opozycja zbiera owoce tego, że sama sprowadziła debatę o przyrodzie do poziomu dna. Przez lata bowiem wmawiano Polakom, że PO i przyległości są postępowe w przeciwieństwie do zaściankowego PiS. Wmawiano więc, że prawica nienawidzi przyrody, drzew, zwierząt i wszystkiego, co kojarzyło się z zieloną stroną mocy. Kompletny fałsz, ale w tym robieniu polityki wtórowały im organizacje ekologiczne. Wspólnie wykopali tę latrynę fałszu i następnie do niej wskoczyli. Gdy się okazało, że wszystko śmierdzi i zwykły człowiek jednak nie chce za nimi iść tą drogą (rezygnując z lotów, jedzenia mięsa i kupowania ubrań), politycy opozycji próbują obryzgać wszystkich swoją twórczością. Tymczasem prawda taka, że ani KO nie jest tak ekologiczna, jak o niej mówią, ani PiS taki niepostępowy, jak się mu wmawia. Ale trzeba było mówić prawdę, a nie przez osiem lat kłamać. Jak mawiał Kwinto w „Vabank”: „Trzeba było uważać”.



Marcin Wolski

Właściwe proporcje

Leją się wiadomości w TVN-ach z pluskiem: „Biden rozmawiał z Grodzkim, z Trzaskowskim i Tuskiem! To światowych przywódców prawdziwa socjeta przy nich Duda najwyżej PiS-u marioneta! Z nimi trzydzieści sekund ma większe znaczenie niż z polskim prezydentem długie posiedzenie!”. Lud polski w porzekadle tak sprawę by ujął: „Żaba podstawia łapę, kiedy konia kują!”.

Jerzy
„Bayraktar”
LubachTomasz
TelukGodność
i solidarność

Warszawskie przemówienie prezydenta Bidena mogło zaskoczyć, nawet rozczarować tych, którzy nasłuchali się „ekspertów” przewidujących działań militarnych typu przekształcenie obecności wojsk USA w Polsce w stałą, w formacie regularnych baz. To zapewne było dyskutowane podczas zamkniętego spotkania prezydentów RP i Stanów Zjednoczonych, ale w swym przemówieniu w Warszawie Joe Biden zupełnie inaczej podjął temat obrony Ukrainy. Uczynił mocny akcent na trzy kwestie z kategorii wartości. Oczywiście najczęściej używał słowa „demokracja”, ale równie często „wolność”, a w kontekście polskim użył dwóch innych równie kluczowych – „godność” i „solidarność”.

Zabrzmiało to szczególnie mocno, gdy niby od rzeczy wspominał o walczących właśnie o godność i wolność Białorusinach i o zagrożeniu wolności w Mołdawii. To znaczy, że nasza natowska solidarność dotyczy także innych ofiar rosyjskiego imperializmu i stanowi dopełnienie słynnego apelu do mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej z I Zjazdu Solidarności w 1981 r. To był początek końca sowieckiego imperium zła.

Biden–Putin
3:0

Sędziwy Joseph Biden pokrzyżował szyki będącego u swego schyłku Władimira Putina. Władca Kremla miał postraszyć Europę atomem i mocnym orędziem. Dzień przed tym prezydent Biden przybył jednak na Ukrainę i do Polski. W Kijowie solidaryzował się z Ukraińcami w Dzień Bohaterów Niebiańskiej Sotni. To od rewolucji w latach 2013–2014 rozpoczyna się demokratyczna rewolucja w tym kraju. To był nokaut dla Putina, który mógł tylko bezradnie słuchać. Amerykański prezydent obiecał Ukraińcom kilkadziesiąt czołgów, nowe rakiety HIMARS i pewnie myśliwce. Putinowi pozostały stękanie o satanistach z Zachodu, nazistach w Kijowie, konieczności odsunięcia wroga od granicy, zapewnienia o doskonałej kondycji gospodarki i posiadaniu unikalnych technologii, daleko lepszych od zachodnich. Tylko czy ktoś jeszcze prócz najtwardszych głów na Kremlu traktuje te brednie poważnie? Joe Biden w Kijowie i Warszawie zaproponował inną wizję świata, który broń swą najwyższej wartości, jaką jest wolność. Kluczową rolę odgrywa tu Polska, która staje się centralnym punktem równowagi transatlantycznej w Europie. Waszyngton i Warszawa przeciw siłom zła i ciemności stoją ramię w ramię.



ROZMOWY Z USA

REPARACJE \ Chcemy, by Kongres USA przyjął rezolucję ws. reparacji wojennych od Niemiec dla Polski za straty poniesione przez nią podczas II wojny światowej – powiedział wiceszef MSZ Arkadiusz Mularczyk w Studiu PAP. – Rozmawiamy ze stroną amerykańską także o reparacjach od Rosji – dodał.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 23 LUTEGO 2023

3

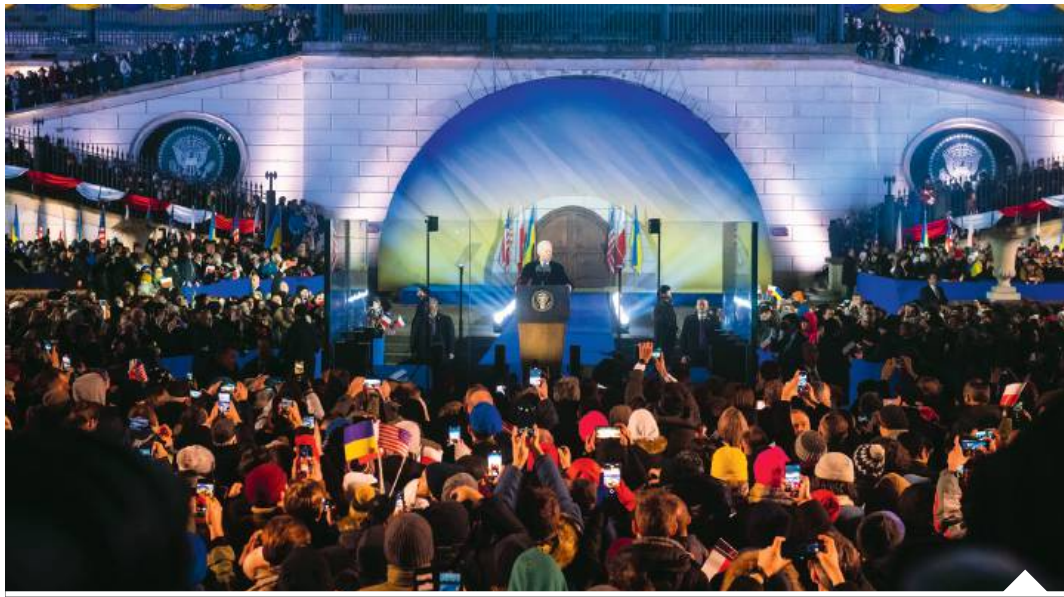
ABSURD \ Opozycja totalna przekracza granice śmieszności

Seria politycznych kapiszonów Platformy

Politycy opozycji próbowali wykreować wrażenie, jakoby prezydent Joe Biden spotkał się z Donaldem Tuskiem, Rafałem Trzaskowskim i Tomaszem Grodzkim, a podczas spotkania podnoszony miał być temat „demokracji”. Tymczasem hucznie zapowiadane rozmowy trwały łącznie kilkadziesiąt sekund i okazały się okolicznościowym uściskiem dłoni wraz z pamiątkowym zdjęciem. Jednak politycy PO postanowili za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę i w Sejmie zwołali posiedzenie „zespołu śledczego”, na którym przekonywali o prorosyjskości rządu PiS.

Jan Przemyski

Niemal cały Zachód chwali Polskę za zaangażowanie w pomoc Ukrainie i trafne zdefiniowanie zagrożenia, jakim jest i była Rosja. Pozytywne komentarze płyną zarówno od polityków, jak i mediów. Rosnącą rolę naszego kraju podkreśla też druga w ciągu niecałego roku wizyta w Warszawie prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena, a także spotkanie u nas Bukareszteńskiej



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Dziwiatki, które odbyło się wczoraj.

Sytuacje te postanowiła wykorzystać także polska opozycja, aby zwrócić na siebie uwagę. We wtorek tuż po przemówieniu prezydenta Joe Bidena, które wygłosił w Arkadach Kubickiego, w mediach społecznościowych politycy opozycji zaczęli hucznie informować o rzekomych rozmowach, jakie miały się odbyć między Donaldem Tuskiem, Rafałem Trzaskowskim i Tomaszem Grodzkim a przywódcą Stanów Zjednoczonych. Szybko jednak okazało się, że owe rozmowy to jedynie okolicznościowe uściski dłoni i pamiątkowe zdjęcia, które łącznie trwały kilkadziesiąt sekund. Internauci nie pozostawili na politykach PO su-

chej nitki i obśmiali ich rzekome narady z prezydentem Bidenem. Pojawiły się też zarzuty o manipulację i celowe wprowadzanie ludzi w błąd dla zbitcia kapitału politycznego i osłabienia pozycji obecnego rządu.

Jednak przedstawiciele opozycji totalnej nie poddali się w dążeniach narobienia szumu wokół siebie i w środę w Sejmie zorganizowali posiedzenie „zespołu śledczego ds. zagrożeń bezpieczeństwa państwa”, którego tematem była „wojna hybrydowa Rosji przeciw Polsce: osłabić, podzielić, oderwać od Zachodu”. Przez blisko dwie godziny parlamentarzyści PO przekonywali o prorosyjskości rządu Zjednoczonej Prawicy. Pojawiały się zarzuty, że PiS przekazu-

je środki prorosyjskim organizacjom, że mamy w państwie ogromny problem z korupcją, że kierunek modernizacji armii jest zły, i wiele więcej absurdalnych tez.

O komentarz do tego typu zachowania przedstawiciele opozycji totalnej poprosił prof. Henryka Domańskiego, socjologa z Polskiej Akademii Nauk. – Opozycja chce jak najbardziej osłabić wydźwięk wizyty prezydenta Joe Bidena w Polsce wskazujący na dobre relacje administracji amerykańskiej z polskim rządem. Interpretacja ma być taka, że Biden przyjechał tu wyłącznie dla Ukrainy, Polska jest jedynie przystankiem, a nasz rząd nie osiągnął żadnych znaczących korzyści. Jednak rozmowy pomiędzy przy-

wódcą USA a prezydentem RP, premierem Mateuszem Morawieckim i innymi politykami pokazują, że te relacje są bardzo dobre i jesteśmy istotnym partnerem dla Amerykanów – powiedział „Codziennej” prof. Domański.

Opinią podzielił się z nami także prof. Arkadiusz Jabłoński, socjolog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. – Zachowanie polityków PO nazwałbym histerycznym odwracaniem kota ogonem. Wiedzą, że pali im się grunt pod nogami i wali się cała polityka oparta na zbliżeniu Niemiec i Rosji. W związku z tym zabiegają, żeby do opinii publicznej przedostał się jakikolwiek obrazek mówiący o ich proamerykańskości – powiedział „Codziennej” prof. Jabłoński. – Jeśli natomiast chodzi o to spotkanie w Sejmie, to jest to akcja wymierzona w rząd Zjednoczonej Prawicy. Jednocześnie jest to uderzenie w polską rację stanu. W czasie gdy prezydentowi Bidenowi brakuje już przymiotników, żeby komplementować nasze społeczeństwo i władze, to opozycja robi wszystko, aby zohydzić Polakom tę celebrację podniesienia nas do rangi bardzo ważnego gracza na arenie międzynarodowej. Dodatkowo jest to też bezmyślne prowokowanie administracji amerykańskiej, która obserwuje sytuację w naszym kraju – mówi „Codziennej” prof. Jabłoński.

Poważne kłopoty Szymona Hołowni

POLITYKA \ Sąd Najwyższy podjął decyzję o oddaleniu skargi Polski 2050 Szymona Hołowni na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej, która odrzuciła sprawozdanie finansowe partii za 2021 r. – To wszystko oznacza spore problemy dla Szymona Hołowni w nadchodzącej kampanii, bo pokazuje, że profesjonalizm Polski 2050 jest daleki od doskonałości – mówi „Codziennej” poseł Marek Ast z PiS, przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka.

Jak już informowaliśmy, Państwowa Komisja Wyborcza odrzuciła sprawozdanie finansowe Polski 2050 za rok 2021. Według złożonej deklaracji partia Szymona Hołowni, mimo iż została zarejestrowana w marcu 2021 r., a w ciągu kolejnych miesięcy organizowała wydarzenia polityczne i różne inicjatywy, to oficjalnie nie wydała ani nie przyjęła żadnych pieniędzy. Lider ugrupowania całą sytuację tłumaczył m.in. tym, że banki odmawiały mu założenia rachunku bankowego dla

Polski 2050. Sprawa trafiła wreszcie do Sądu Najwyższego, który we wtorek orzekł, że podejmowanie przez Polskę 2050 „działań mających na celu otwarcie rachunku bankowego, po tym, gdy otrzymała od jednego z nich odmowę, nie zostało w żaden sposób uprawdopodobnione”. „W szczególności partia nie wskazała, do jakich banków zwróciła się o otwarcie rachunków bankowych, a tym bardziej nie przedstawiła ich stanowisk” – ocenił Sąd Najwyższy.

„W 2021 r. funkcjonował »Ruch Polska 2050«, w ramach którego funkcjonowało Stowarzyszenie Polska 2050, Instytut Strategie 2050 oraz partia polityczna Polska 2050 Szymona Hołowni. W ramach »Ruchu Polska 2050« wszystkie wymienione podmioty miały możliwość wspólnego funkcjonowania i propagowania tych samych idei, poglądów i programów, przy użyciu tych samych lub takich samych materiałów promocyjnych, ewentualnie materiałów, jeśli nie niepozwalają-

cych, to z pewnością znacząco ograniczających możliwość odróżnienia od siebie działań podejmowanych przez poszczególne podmioty” – czytamy w uzasadnieniu decyzji SN.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy posła Marka Asta z PiS, przewodniczącego sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka. – Składanie sprawozdań finansowych jest jednym z najważniejszych obowiązków partii i dowodzi transparentności ich działań. Jeśli są tak istotne

zastrzeżenia do tego, w jaki sposób ugrupowanie Szymona Hołowni było finansowane, to nie wróży dobrze na przyszłość dla tego środowiska politycznego, które tak naprawdę ideowo nie różni się od Koalicji Obywatelskiej – powiedział nam poseł Ast.

Decyzja SN najprawdopodobniej skutkuje tym, że Polska 2050 Szymona Hołowni nie będzie mogła skorzystać z subwencji wyborczej.

.....

Jan Przemyski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

BIDEN W POLSCE \ Świat otwiera oczy na rosyjskie zbrodnie

Putin przegra, bo reakcja demokracji jest zdecydowana

W świecie, który powstał po upadku komunizmu, wielu ludzi wierzyło, że to już jest taki wieczny pokój, że dwa przeciwstawne bloki geopolityczne zaczęły się nie tylko tolerować, lecz także współpracować ze sobą, i to jest taki biblijny koniec historii. Okazało się jednak, że niewiele się zmieniło i że zło w takiej czy innej formie się odradza – powiedział Michał Jach w rozmowie z „Codzienną”.

Adrian Siwek

Prezydent USA Joe Biden we wtorek zwrócił się do Polaków w ogrodach Zamku Królewskiego. – Świat jest w kluczowym momencie. Dzisiejsze decyzje będą decydowały o przyszłości świata na wiele dziesiątek lat. Dotyczy to USA, wolnych narodów świata. Decyzje, które teraz podejmiemy, pokażą, że nadzieja trwa wiecznie. Jest różnica między budowaniem a niszczeniem, między swobodą a atakiem! – powiedział podczas swojego przemówienia.

Słowa te na antenie TVP Info skomentował redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. – Proszę pamiętać, że prawie rok temu Biden powiedział, że ograniczymy potencjał Rosji o połowę. Potencjał Rosji z miesiąca na miesiąc spada. To widać – zauważył.

– Nie da się zbudować bezpieczeństwa, tylko uciszając wojnę na Ukrainie. Tu chodzi o taką strukturę bezpieczeństwa światowego, która zapewni nam pokój na kilkadziesiąt lat. On użył tych słów świadomie. To był moment kluczowy. Na kilkadziesiąt lat podejmiemy decyzje, że tego typu wojny będą utrudnione – o to w tej



Cały świat widzi, jakie bestialstwa dzieją się w Europie, na Ukrainie, w której rosyjskie wojska popełniają zbrodnie wojenne, a nawet ludobójstwo. To na szczęście wywołało bardzo silną reakcję państw demokratycznych – mówi szef sejmowej komisji obrony narodowej Michał Jach | fot. GRZEGORZ KRZYŻEWSKI/FotoNews/Forum

wypowiedzi chodziło. To powiedzenie, że nie będzie zwycięstwa Rosji, jest dalej idące nawet niż to, że się uda wyprzeć częściowo lub całkowicie wojska. Wiemy, co Putin chce zrobić. Chce on na jakimś etapie ogłosić zwycięstwo i tę wojnę zatrzymać. Czy to będzie zdobycie Kijowa, czy tylko opóźnienie Donbasu i utrzymanie Krymu – Putin chce móc

ogłosić, że zwyciężył. Jeśli on mówił, że nie będzie zwycięstwa Rosji, to lanie będzie takie, że nawet Putin nie da rady ogłosić tego jako zwycięstwa. Wiadomo, że Ameryka nie wyśle tam swoich wojsk. Chodzi o to, że pomoc dla Ukrainy będzie znacząca. Wypychanie Rosji z różnych organizacji i odbieranie jej decyzyjności i wpływu w różnych miejscach

– wskazał redaktor naczelny „GP” i „Codzienną”.

Wypowiedź amerykańskiego lidera w rozmowie z „Codzienną” skomentował szef sejmowej komisji obrony narodowej Michał Jach. – W świecie, który powstał po upadku komunizmu, wielu ludzi wierzyło, że to już jest taki wieczny pokój, że dwa przeciwstawne bloki geopolityczne zaczęły się

nie tylko tolerować, lecz także współpracować ze sobą, i to jest taki biblijny koniec historii. Okazało się jednak, że niewiele się zmieniło i że zło w takiej czy innej formie się odradza, aż wreszcie doszło do tego, że cały świat widzi, jakie bestialstwa dzieją się w Europie, na Ukrainie, w której rosyjskie wojska popełniają zbrodnie wojenne, a nawet ludobójstwo. To na szczęście wywołało bardzo silną reakcję państw demokratycznych i jestem przekonany, że prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden jest zdeterminowany, aby doprowadzić do zwycięskiego dla Ukrainy końca tej wojny, aby Rosja ostatecznie przekonała się, że nie będzie żadnej tolerancji dla tego, co wyczynia. Bo przecież oni te zbrodnie popełniali cały czas, czy to w Gruzji, czy w Czeczenii, czy w Syrii, i cały świat przytykał na to oczy. Dopiero ta bohaterska postawa Ukrainy i bardzo aktywna reakcja dyplomatyczna przede wszystkim naszego rządu, który jest takim ambasadorem Ukrainy, doprowadziły do tego, że mija rok wojny, a na świecie nie tylko nikt nie znosi sankcji przeciwko Rosji, ale widać, że nawet ci bardziej sceptyczni wobec nich, na przykład Niemcy i Francja, mają coraz bardziej zdecydowane stanowisko – powiedział.

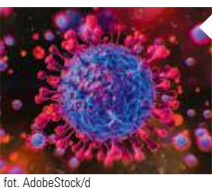
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**TWOJA
SKRZYNNKA
PRASY**

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



RAPORT COVIDOWY

KORONAWIRUS \ Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że od 16 do 22 lutego 2023 r. potwierdzono w Polsce 12 667 zakażeń, w tym 3360 ponownych. W tym czasie zmarło 40 zakażonych osób.

fot. AdobeStock/d



fot. Marek Borowski/KPRP/d

SANDU W POLSCE

SPOTKANIE \ Wczoraj doszło do spotkania pomiędzy prezydentami Polski i Mołdawii: Andrzejem Dudą i Maią Sandu. Tematami spotkania były m.in. kwestie bezpieczeństwa, gospodarcze i społeczne.

POLSKA
5



fot. Adam Chelstowski/Forum

Hubert Kowalski

Kilka dni temu odbyła się konwencja Konfederacji pod hasłem „Nowe otwarcie”. Tym samym konfederaci zainaugurowali kampanię wyborczą. Do wyborów mają pójść pod hasłem „Oddamy wam Polskę”. – Nie idziemy do tych wyborów po to, żeby usiąść przy jednym stoliku z PiS, z Platformą czy z PSL, idziemy do tych wyborów po to, żeby przewrócić im ten stół, i my im ten stół przewrócimy – zapewniał Sławomir Mentzen, prezes partii Nowa Nadzieja, czyli środowiska, którym wcześniej kierował Korwin-Mikke. Lide-

rzy Konfederacji w swoich wystąpieniach dużo mówili o kwestiach ekonomicznych. Przekonywali, że tylko oni są w stanie zapewnić Polakom możliwości zarabiania dużych pieniędzy. – Uczciwy Polak będzie miał pieniądze na to, jeżeli będzie pracował, żeby kupić sobie dom, dwa samochody, polecieć na wakacje, gdzie tylko będzie chciał – szumnie zapowiadał Mentzen. Z kolei poseł Krzysztof Bosak z Ruchu Narodowego mówił m.in. o obronności. – To, co nas powinno teraz interesować, to przede wszystkim to, byśmy nie dołączyli do wojny – powiedział Bosak. Te słowa były niewątpliwie sygnałem dla proro-

syjskiego środowiska, które prowadzi kampanię „To nie nasza wojna”. – Niepokoi nas uszczuplenie możliwości obronnych państwa polskiego – mówił poseł. Podkreślił, że w polskim interesie jest zwycięstwo Ukrainy, ale sugerował, że Polska traci militarnie z powodu przekazywania broni Ukrainie. Polski rząd jednak systematycznie zwiększa zdolności obronne Polski m.in. poprzez pozyskiwanie sprzętu. Potwierdza to m.in. ranking Global Firepower. Polska znajduje się obecnie na 20. miejscu w rankingu armii świata, to awans o cztery miejsca. Na konwencji nie przemawiali Korwin-Mikke oraz Braun. – Potrzebujemy po-

UKRYWANIE KORWINA I BRAUNA

Maskarady prorosyjskiej Konfederacji

Konfederacja w swoim przekazie podkreśla przewodnią rolę skrajnych liberałów – Sławomira Mentzena oraz narodowców Krzysztofa Bosaka – marginalizując najbardziej kontrowersyjnych Janusza Korwin-Mikkego i Grzegorza Brauna. Nie pozbywa się jednak środowisk szczególnie obciążających ugrupowanie wizerunkowo, ponieważ są one przydatne w pracy kampanijnej i zapewniają poparcie radykałów. W efekcie nadal mają istotny wpływ na partię. – Pęknięcia, które widać dziś, po wyborach mogą być poważniejsze – mówi prof. Mieczysław Ryba, historyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

zyskać przedsiębiorczą młodzież – mówi „Codzienną” polityk Konfederacji, który chce zachować anonimowość. Tłumaczy, że wokół ugrupowania od lat działają wiekowe osoby o poglądach antysemitów popierające Brauna lub Korwin-Mikkego, które są przydatne w pracy kampanijnej, ale odstraszały młodych, których interesuje głównie gospodarka.

Profesor Mieczysław Ryba podkreśla w rozmowie z „Codzienną”, że w Konfederacji są widoczne różnice zdań. – Prawdopodobnie młodzi działacze chcieliby schować starszych polityków, być może dojdzie do następnych pęknięć czy rozłamów w ugrupowaniu – ocenia. Do-

daje jednak, że ta tendencja wewnątrz Konfederacji jest dla niej ryzykowna. – Pozbywanie się kolejnych środowisk tworzy zagrożenie spadku poniżej progu wyborczego – mówi. Konfederacja wyklucza możliwość wejścia w koalicję z partiami, które są obecnie w parlamencie, ale według prof. Ryby to może się zmienić. – Wszystko jest w grze. Konfederacja dziś chce się wyraźnie odróżniać od innych partii, ale po wyborach z pewnością liderzy wezmą pod uwagę możliwe koalicje. To kwestia uporządkowania wewnętrznych szeregów. Pęknięcia, które widać dziś, po wyborach mogą być poważniejsze – podkreśla prof. Ryba.

Sędziowie pokoju coraz bliżej

SEJM \ We wtorek podkomisja ds. powołania instytucji sędziów pokoju powróciła do rozpoczętych w poniedziałek prac nad projektem mającym na celu wprowadzenie do polskiego porządku prawnego instytucji sądów i sędziów pokoju. – Są duże szanse na to, że ta ustawa zostanie wprowadzona jeszcze w tej kadencji Sejmu – ocenił poseł Kazimierz Smoliński w rozmowie z „Codzienną”.

Zapytaliśmy przewodniczącego tej podkomisji Kazimierza Smolińskiego z Prawa i Sprawiedliwości o to, na jakim etapie znajdują się obecnie prace. – Podkomisja już obraduje dosyć długo. Myślimy już zakończyć prace związane z ustawą o sędziach pokoju, natomiast teraz pracujemy nad przepisami wprowadzającymi. W ostatnich dniach były dwa posiedzenia, teraz w najbliższy piątek i poniedziałek mają być kolejne dwa, może będą także kolejne, aby już w podkomisji zakończyć

prace związane z przepisami wprowadzającymi i przekazać to do komisji sprawiedliwości i praw człowieka – powiedział.

Kazimierz Smoliński ocenił, że są duże szanse na to, że ta ustawa zostanie wprowadzona jeszcze w tej kadencji Sejmu. – Nie wiem oczywiście, jak się zachowa opozycja, ale PSL miało bardzo podobny projekt, który teraz ma komisja, więc skoro sami z czymś takim wyszli, to powinni popierać te rozwiązania, które prezydent proponował. Wszystko zależy

jednak od tego, czy będzie większość – powiedział.

Zapytaliśmy polityka PiS o to, czy jego zdaniem ustawa ta zyska poparcie Solidarnej Polski. – Na razie to w głosowaniu tego nie widać, ale zobaczymy, jaki będzie efekt końcowy. Wprowadzamy dużo poprawek, które rozwiązują pewne wątpliwości, które zgłaszała Solidarna Polska. Jestem dobrej myśli – przekazał.

Partia Zbigniewa Ziobry nie popiera jednak proponowanych rozwiązań. – Wprowadzenie sędziów pokoju jest

niezgodne z polską konstytucją, trzeba byłoby ją najpierw zmienić. My jesteśmy przede wszystkim za tym, aby zmniejszyć strukturę sądów dwustopniowo. Nasza reforma sędziów jest przygotowana, czekamy tylko na zielone światło. Jeżeli dojdzie do głosowania nad ustawą o sędziach pokoju, zgłoszemy przeciw – przekazał nam poseł tej formacji Janusz Kowalski, wiceszef resortu rolnictwa i rozwoju wsi.

Do pierwszego czytania projektu wypracowanego w Kancelarii Prezydenta doszło

w Sejmie w grudniu 2021 r. Następnie projekt trafił do sejmowej komisji i podkomisji. Instytucja sędziów pokoju to jeden ze sztandarowych propozycji programowych Kukiz'15. Inicjatywa ta zakłada utworzenie takich sądów jako nowej kategorii w ramach sądownictwa powszechnego. Miałyby one zajmować się najprostszymi sprawami, a orzekać w nich mieliby sędziowie wybierani w wyborach powszechnych na sześcioletnią kadencję.

Adrian Siwek

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



ATLANTYK \ Rosyjskie statki szpiegowskie mapowały kable internetowe, gazociągi oraz farmy wiatrowe u wybrzeży Holandii – poinformowały holenderskie służby wywiadowcze AIVD i MIVD. Działania strony rosyjskiej mogą oznaczać przygotowania do sabotażu infrastruktury energetycznej kraju.

WARSZAWA \ Szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki z udziałem Bidena

Biden do krajów B9: To wy wzmocniście NATO, jesteście liderami

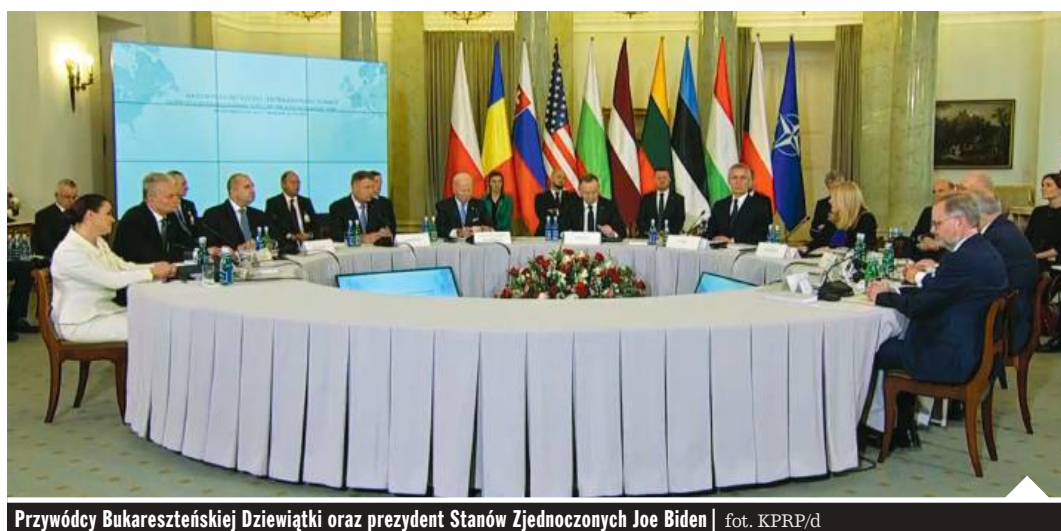
W środę w Warszawie odbył się szczyt przywódców Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) z udziałem prezydenta Stanów Zjednoczonych Joeego Bidena, a także sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga. Prezydent USA stwierdził, że art. 5 Traktatu północnoatlantyckiego jest święty i nienaruszalny. – Oznacza on zobowiązanie względem każdego narodu, każdego państwa NATO – mówił prezydent Joe Biden. – Agresja Rosji na Ukrainę zmieniła historię naszej części Europy – nie krył prezydent RP Andrzej Duda.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Bukareszteńska Dziewiątka zrzesza kraje położone na wschodniej granicy NATO: Bułgarię, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Polskę, Rumunię, Słowację i Węgry. Oficjalna inauguracja działalności tej grupy lobbującej w łonie NATO przypada na miniszczyt w Bukareszcie z 2015 r. Dziewięć państw Sojuszu Północnoatlantyckiego podpisało wtedy deklarację zapewniającą tam, gdzie to konieczne, „silną, wiarygodną, zrównoważoną obecność wojskową” NATO w regionie.

– Postulat państw B9 skutecznie przeformowano dzięki naszej dyplomacji na szczycie NATO w Warszawie w 2016 r., czego dowodem są działające od kilku lat batalionowe grupy bojowe w krajach bałtyckich i w Polsce – mówi „Codzienniej” prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski, przypominając, że sama grupa nie jest jed-



Przywódcy Bukareszteńskiej Dziewiątki oraz prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden | fot. KPRP/d

nolita. Wzmocniona wysunięta obecność wojskowa na wschodniej flance NATO była zaś reakcją na rosyjską inwazję na Ukrainę i nielegalną okupację Krymu oraz części Donbasu.

W tym roku w szczycie przywódców B9 wzięli udział ponadto prezydent USA Joe Biden oraz sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg. – NATO jest silne i pokazuje jasne zobowiązanie na rzecz Ukrainy. Bukareszteńska Dziewiątka jest silniejsza

niż kiedykolwiek wcześniej – oznajmił prezydent Rumunii Klaus Iohannis.

– Kraje B9 były w ostatnim roku nie tylko liderami, ale też tymi sojusznikami, którzy wzmocniali NATO – stwierdził z kolei prezydent Biden.

Podczas wczorajszego spotkania w Warszawie rozmawiano o dalszym wzmocnieniu wschodniej flanki NATO. – Możemy się spodziewać wzmocnienia obecności wojskowej w regionie może nie

tylko amerykańskiej, ile sojuszniczej, a także zwiększania skali zbrojeń. B9 będzie pokazywało, że tworzy kolektywną obronę, przejmując część ciężaru od Amerykanów i oczekując wyrazistego wsparcia USA, przede wszystkim technologicznego w zakresie dostarczania tego rodzaju systemów uzbrojenia, którego nie jesteśmy w stanie wytworzyć, a który zapewni znaczącą przewagę nad rosyjskim agresorem – podkreśla Przemysław Żu-

rawski vel Grajewski, profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

W agendzie środowego spotkania Bukareszteńskiej Dziewiątki znalazł się też temat zbliżającego się szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego, który zaplanowany jest na 11–12 lipca w Wilnie. Przywódcy B9, prezydent Biden oraz Jens Stoltenberg omawiali również kwestie wzmocnienia zdolności obronnych Ukrainy mierzącej się z rosyjską agresją.

– To, co chcemy zrobić dzisiaj, to zastanowić się wspólnie w gronie najbliższych sojuszników nad naszymi kolejnymi krokami przed szczytem B9 w Bratysławie oraz szczytem NATO w Wilnie, a także nad możliwościami udzielania dalszego wsparcia Ukrainie – przypomniał prezydent Polski Andrzej Duda.

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zwrócił uwagę, że niemal rok od rozpoczęcia rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę Putin nie przygotowuje się do pokoju, lecz gotuje się do dalszej wojny. – Dlatego musimy wzmocnić nasze wsparcie dla Ukrainy. Musimy dać Ukrainie to, co jest jej konieczne, by przetrwała – powiedział Stoltenberg.

Zdaniem prof. Żurawskiego vel Grajewskiego działania podejmowane przez USA i słowa polityków, w tym prezydenta Joeego Bidena, o tym, że Ukraina musi wygrać tę wojnę, tworzą bardzo optymistyczną sytuację. – Wizyta Bidena w Kijowie i Warszawie jest tak daleko idącym zaangażowaniem prestiżu USA na rzecz tego scenariusza, że ewentualne niezrealizowanie tego scenariusza byłoby istotnym uszczerbkiem dla samych Stanów Zjednoczonych – nie kryje ekspert.

Polska z najwyższymi wydatkami na zbrojenia

BEZPIECZEŃSTWO \ Polska zamierza jeszcze bardziej zwiększyć wydatki na obronność. Mogą być one najwyższe w porównaniu do PKB w całym NATO, licząc nawet USA – zapowiedział w rozmowie z „New York Times” premier RP Mateusz Morawiecki.

Szef polskiego rządu tłumaczył w rozmowie z amerykańskim dziennikiem, że gdyby wszystkie zakupy zbrojeniowe dokonane przez rząd zostały zrealizowane w tym roku, to stanowiłyby one 4 proc. polskiego PKB. Oznacza to, że Polska przeznaczalaby na armię dwukrotnie więcej niż umówione między członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego 2 proc. PKB.

Władze w Warszawie są od dawna gorącymi zwolennikami zwiększania nakładów na modernizację armii przez

państwa NATO, mimo że część z nich, w tym Niemcy, nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań.

Mateusz Morawiecki zwracał przy tym uwagę, że Polska odegrała główną rolę w przekonaniu Niemiec do przekazania czołgów Leopard, o co Ukraina zabiegała już od dłuższego czasu. – Na początku tylko my byliśmy gotowi, by wysłać czołgi Leopard, ale byliśmy w stanie przekonać Niemcy i inne kraje, by zrobiły to samo – powiedział premier.

Szef polskiego rządu nawiązał przy tym do skandalicznych słów prezydenta Francji Jacques’a Chiraca, który powiedział w 2003 r., że Warszawa „straciła dobrą okazję, by siedzieć cicho”, i zaznaczył, że dziś nikt, poza Rosją, tak nie mówi, „przynajmniej w sprawie wojny na Ukrainie”.

Mateusz Morawiecki przypomniał też, że dziś panuje powszechna ocena, iż Polska miała rację w sprawie imperialnych tendencji odżywiają-

ych w Rosji i zagrożenia dla światowego bezpieczeństwa, jakie stanowi ten kraj, a myliła się m.in. niemiecka kanclerz Angela Merkel, która dążyła do zbliżenia relacji z Rosją. – Nasz głos w sprawie tego, co się wokół nas dzieje, jest coraz wyraźniej słyszany. Widzę, że w kwestii wyzwań dotyczących bezpieczeństwa jesteśmy rozumiani coraz lepiej – powiedział Morawiecki. – To jasne, że środek ciężkości przeniósł się do Polski i in-

nych państw Europy Centralnej – dodał.

W „NYT” podkreślono przy tym, że Polska stała się osią, wokół której obraca się obecnie większość reakcji Zachodu na rosyjską wojnę przeciw Ukrainie, a nasz kraj jest powszechnie chwalony zarówno za pomoc dla obrońców, jak i wzmocnianie własnej armii i działanie na rzecz surowego karania Rosji.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic



ĆWICZENIA NA MORZU JAPOŃSKIM

AZJA \ Amerykańskie, południowokoreańskie i japońskie okręty wojenne wzięły udział w ćwiczeniach obrony przeciwrakietowej. To reakcja na rosnące zagrożenie ze strony Korei Północnej.



WĘGRY NIECHĘTNE SANKCJOM NA ROSJĘ

UE \ Węgry zagroziły zablokowaniem przedłużenia unijnych sankcji na Rosję, które muszą być odnawiane co sześć miesięcy. Budapeszt domaga się też usunięcia kilku osób z listy sankcyjnej.

WOJNA NA UKRAINIE \ W przededniu rocznicy inwazji straty wśród rosyjskich żołnierzy przekroczyły 145 tys.

Bazy agresora legły w gruzach

Wczoraj rano rosyjskie wojska zaatakowały rakietami m.in. Charków. Pod ciężkim ostrzałem nadal znajduje się Chersoń, a także miejscowości w obwodach ługańskim, donieckim, dniprope-trowskim i mikołajow-skim. Z kolei Ukraina przeprowadziła precyzyjne operacje wymierzone w rosyjskie bazy ze sprzętem i uzbrojeniem.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

Środa była kolejnym niespokojnym dniem na Ukrainie. Już o świcie w wielu miejscach zawyły syreny alarmowe. Na dwie godziny wprowadzono alert rakietowy na terytorium całego kraju. Wszystko przez kolejne zmasowane ataki rosyj-



Wczoraj rano rosyjscy najeźdźcy zaatakowali rakietami Charków | fot. Jose Colon/Anadolu Agency/ABACAPRESS.COM/PAP

skiego agresora, a także docierające z Białorusi informacje o podrywaniu w powietrze samolotu wczesnego ostrzegania A-50 oraz myśliwca MiG-31K, mogącego przenosić hipersoniczne pociski Kindżał. Ostatecznie oba samoloty wylądowały w wojskowej bazie w Ma-

czuliszczach w obwodzie mińskim. Wczoraj rano rosyjscy najeźdźcy zaatakowali rakietami Charków. Pociski, wystrzelone z systemów S-300, spadły na budynki mieszkalne i obiekty infrastruktury miejskiej. Kilka osób zostało rannych. Niespokojnie

było też w innych południowych i wschodnich regionach Ukrainy. Agresorzy ostrzelali miejscowości m.in. w obwodach ługańskim, dniprope-trowskim i mikołajowskim. Tylko w ciągu 24 godzin obwód sumski został ostrzelany przez Rosję ponad 80 razy. Środa była również kolejnym

dniem, w którym wróg przypuścił atak z wykorzystaniem irańskich dronów Shahed. Z najnowszych danych sztabu ukraińskiej armii wynika, że od 24 lutego ub.r. Rosja straciła już ponad 145 tys. żołnierzy. Do tego dochodzi ok. 3,3 tys. czołgów, niemal dwukrotnie więcej pojazdów opancerzonych i 2,3 tys. zestawów artyleryjskich. Również wczoraj strona ukraińska poinformowała o ośmiu nocnych nalotach na rosyjskie bazy. Wiadomo, że zniszczeniu uległy m.in. punkty obrony przeciwlotniczej agresora w Doniecku, Hłowajsku oraz w Mariupolu. Już wiadomo, że Rosji nie uda się zrealizować celu, jakim było zdobycie przed przypadającą na jutro rocznicą inwazji kilku strategicznych punktów na linii frontu. Nie oznacza to jednak, że agresor odpuści. Mówił o tym Władimir Putin podczas wtorkowego orędzia, zapowiadając, że inwazja nie zostanie zawieszona. Kijów ostrzega, że w Rosji trwa kolejna, ukryta mobilizacja, po której Putin może rzucić na front nawet pół miliona żołnierzy. Warto przypomnieć, że w ramach pierwszej fali Kreml zmobilizował ok. 316 tys. osób.

Chiny przestają kłamać, że nie stoją po stronie Kremla

DYPLOMACJA \ Szef chińskiej dyplomacji Wang Yi udał się z wizytą do Moskwy. Media informują, że być może wkrótce odwiedzi ją także prezydent Xi Jinping.

Chiny zajęły mocno dwuznaczną pozycję wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę. Nie potępiły jej i nie nałożyły sankcji na Rosję, ale z drugiej strony ich pomoc dla Putina jest dużo mniejsza, niż się obawiano, a Pekin próbuje się przedstawiać jako potencjalny rozjemca. W ostatnim czasie Amerykanie alarmują jednak, że Chiny szykują się do przekazania Rosji nowoczesnej broni – i ostrzegają Pekin przed konsekwencjami takiego ruchu. Wang Yi, minister spraw zagranicznych ChRL, spotkał się w Moskwie z Nikołajem Patruszewem, sekretarzem Rady Bezpieczeństwa i jednym z najbliższych współpracowników Putina. – Chińsko-rosyjskie stosunki mają dojrzały charakter, są solidne jak skała i przetrwają każdy test w zmieniającej się sytuacji międzynarodowej – powiedział. Dodał, że oba pań-

stwa powinny podjąć kroki, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo. Patruszew powiedział Wangowi, że zorientowanie na Pekin jest priorytetem rosyjskiej polityki zagranicznej, a oba państwa muszą się trzymać razem w konflikcie z Zachodem. Dodał, że partnerstwo strategiczne z Pekinem nadal jest głównym priorytetem Moskwy. „W kontekście kampanii, którą prowadzi kolektywny Zachód, aby powstrzymać zarówno Rosję, jak i Chiny, dalsze pogłębianie współpracy rosyjsko-chińskiej na arenie międzynarodowej ma szczególne znaczenie” – cytując jego słowa państwowa agencja RIA. Dodał, że jednym z przykładów takiego działania jest... wojna na Ukrainie, która według niego została wywołana przez Zachód. Stwierdził też, że Rosja popiera Chiny w sprawie Tajwanu, Sinciangu, Hongkongu i Tybetu.

W środę Wang spotkał się z ministrem spraw zagranicznych FR Siergiejem Ławrowem. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow nie wykluczył, że dojdzie też do jego spotkania z samym Putinem. Stwierdził, że „jest wiele rzeczy, o których trzeba pogadać”. Tymczasem amerykański dziennik „Wall Street Journal” ujawnił, że do wizyty w Moskwie szykuje się także Xi Jinping. Przygotowania do niej są na wczesnym etapie i nie ustalono jeszcze daty, ale najprawdopodobniej będzie miała miejsce na przełomie kwietnia i maja. Zdaniem wielu komentatorów te wizyty mogą świadczyć o tym, że Chiny – które obecnie próbują się przedstawiać jako neutralny rozjemca – przestają ukrywać, po której stronie stoją w tej wojnie.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Białoruski reżim grozi karą śmierci za zdradę

MIŃSK \ Białoruscy deputowani przyjęli ustawę dopuszczającą skazanie na karę śmierci urzędników oraz wojskowych, którzy dopuścili się zdrady stanu lub dyskredytowali armię.

We wtorek deputowani izby niższej białoruskiego parlamentu w drugim czytaniu przyjęli projekt ustawy wprowadzającej dotkliwe kary dla urzędników pełniących funkcje publiczne oraz wojskowych uznanych za winnych zdrady stanu. Członkowie Izby Reprezentantów Zgromadzenia Narodowego Białorusi poparli wprowadzenie zmian przewidujących możliwość zastosowania kary śmierci za „zdradę przeciwko państwu”. Jednocześnie najwyższej karze ma podlegać rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, dyskredytujących siły zbrojne i poszczególne formacje wojskowe. – Zmiany mają na celu odstraszanie elementów destrukcyjnych – wyjaśnili pracownicy biura prasowego Izby Reprezentantów. Nowelizacja zakłada też wprowadzenie dodatkowych kar pieniężnych za przestęp-

stwa m.in. przeciwko pokojowi, bezpieczeństwu publicznemu czy zdrowiu publicznemu. Grzywna za niektóre z przestępstw została podwyższona dziesięciokrotnie. Projekt zmian w kodeksach o odpowiedzialności karnej trafi teraz pod obrady Rady Republiki, wyższej izby białoruskiego parlamentu. Następnie swój podpis pod dokumentem złoży białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka. Przedstawiciele reżimu Łukaszenki zapowiedzieli, że do kodeksu karnego zostanie też wprowadzony artykuł, zgodnie z którym karę będzie można wymierzyć osobom znającym tajemnice państwowe, które bez zgody Mińska wyjechały za granicę. W przyszłości prawo ma ponadto określić karę za „propagowanie terroryzmu”.

Albicla.com/JoannaKowalkowska



SUROWCE \Ceny ropy na giełdzie paliw w Nowym Jorku zniżkują już piąty dzień z rzędu. W środę rano notowania baryłki ropy WTI na giełdzie w Nowym Jorku spadły o 0,51 proc., do 75,97 dol. Ropa Brent na giełdzie w Londynie również tanieje – o 0,42 proc., do 82,70 dol.

Już sama zapowiedź rządu o dopłatach do sprzedaży pszenicy i kukurydzy zachęca niektórych rolników do sprzedaży zmagazynowanego ziarna. Rolnicy potrzebują pieniędzy na zakup nawozów przed zbliżającą się wiosną. Jednak część rolników czeka na sformalizowanie obietnic rządu.

Lucyna Piwowska

Zaproponowane przez rząd wsparcie dla producentów zbóż jest doraźne – przy-

ROLNICTWO \ Ze względu na procedury unijne uruchomienie środków z Brukseli może potrwać nawet kilka tygodni

Rządowe dopłaty zachęcają rolników do sprzedaży ziarna

znał Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa. – Mamy do czynienia ze spadkiem cen na rynkach światowych. Jednocześnie do Polski jest przywożone ziarno z Ukrainy, które zwiększa podaż i negatywnie wpływa na ceny – przyznał minister Kowalczyk.

Te dwa nakładające się na siebie problemy wywołują niezadowolenie rolników. I choć nie ma problemu ze sprzedażą zbóż, to pozostaje jednak problem ceny. Na przykład skup na terenie południowo-wschodniej Polski prowadzi spółka Elewarr, ale jej

oferta nie satysfakcjonuje rolników.

Aby rozruszać sprzedaż, rząd zdecydował się na udzielenie wsparcia. Przejściowo ma ono być z budżetu krajowego, ale resort wystąpił już do Komisji Europejskiej o wypłaty z rezerwy kryzysowej. – Uru-

chomienie środków może trochę potrwać. Ze względu na procedury unijne jest to kwestia kilku tygodni. To może być nawet kilka milionów złotych – ocenia Janusz Wojciechowski, unijny komisarz ds. rolnictwa.

Polska jest gotowa doraźnie wypłacać pomoc dla rolników z budżetu krajowego. – Zależy nam bardziej na akceptacji mechanizmu pomocy – mówi Henryk Kowalczyk. Na wiosnę ubiegłego roku Komisja Europejska wniosła ograniczenia dla Ukrainy w handlu zbożem. Teraz w Brukseli toczą się rozmowy nad ewentualnym przywróceniem kontyngentów i cel.

Ostatnie dni przynoszą pewne ożywienie na krajowym rynku zbóż, przyznaje Izba Zbożowo-Paszowa. Jednakże wielu rolników w dalszym ciągu sonduje ceny ziarna i możliwość sprzedaży, tylko część decyduje się na sprzedaż pewnej ilości zmagazynowanego zboża. Część rolników jeszcze czeka na sformalizowanie obietnic rządu dotyczących dopłat. Niektórym wystarczy deklaracje rządu o ich wypłacie.

Według izby notowany w ostatnich tygodniach spadek cen nawozów spowodował, iż rolnicy są bardziej skłonni do sprzedaży ziarna. Wydaje się, iż decyzja rządu o dopłatach przyczyni się do wzrostu rynkowej podaży zboża w najbliższych tygodniach, tym bardziej że część rolników potrzebuje środków finansowych na spłatę rat kredytów na zakup nawozów przed zbliżającą się wiosną.

Jak podała izba, krajowi przetwórcy generalnie są w komfortowej sytuacji. Większość wytwórni pasz posiada zapasy ziarna niezbędne do produkcji i nie jest raczej zainteresowana zakupem surowca. Natomiast aktywnie skupują pszenicę i kukurydzę eksporterzy. – W związku z tym, że rolnicy nie chcieli wyzbywać się ziarna po niskich cenach, doprowadziło to do spowolnienia w eksporcie zbóż, co dodatkowo stwarza napięcie – zwrócił uwagę minister Kowalczyk. – Często jest tak, że eksporterzy skupili ziarno po niższych cenach, a obecnie one spadły, firmy więc wstrzymują się z ich sprzedażą, gdyż musiałyby sprzedawać ziarno ze stratą 200–300 zł na tonie. Stąd ta forma pomocy, żeby firmy, które kupują zboże, mogły kupić je taniej i wywieźć za granicę – tłumaczył minister Kowalczyk.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 ze zmianami),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu **decyzji Nr 6/B/2023 znak: WI-II.7840.16.4.2022.PZ z 10 lutego 2023 r.** zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Przebudowa gaz. DN 500; MOP 5,0 MPa rel. Zederman-Tworzeń na odc. 1700m od ZZU Olkusz ul. Jasna do ul. Sikorka (rejon Superdrew) w Olkuszu. Adres zamierzenia budowlanego: województwo małopolskie, powiat olkuski, gmina Olkusz, miejscowość Olkusz, Rabsztyn,**

lp.	identyfikator działki	nr Księgi Wieczystej
jednostka ewidencyjna Olkusz – gmina		
obręb Rabsztyn		
	121205_5.0013.206	KW 52111
jednostka ewidencyjna Olkusz – miasto		
obręb Skalskie		
1.	121205_4.0003.1	KW 45896
2.	121205_4.0003.4	KR10/00071980/5
3.	121205_4.0003.5/7	KR10/00085196/3
4.	121205_4.0003.5/10	KR10/00085196/3
5.	121205_4.0003.8/4	KR10/00082152/2
6.	121205_4.0003.9/12	KR10/00081411/9
7.	121205_4.0003.17/8	KW 38802
8.	121205_4.0003.17/11	KR10/00057365/4
9.	121205_4.0003.18/3	KR10/00028367/6
10.	121205_4.0003.21/3	KR10/00080923/4
11.	121205_4.0003.22/5	-
12.	121205_4.0003.27/5	121205_4.0003.27/5
13.	121205_4.0003.28/4	KR10/00024078/5
14.	121205_4.0003.31/4	KR10/00083733/6
15.	121205_4.0003.32/3	KR10/00073142/3
15.	121205_4.0003.37/1	-
17.	121205_4.0003.38/8	KR10/00079503/4
18.	121205_4.0003.38/14	KR10/00024881/7
19.	121205_4.0003.50/3	-
20.	121205_4.0003.55	KR10/00024556/0
21.	121205_4.0003.56	KR10/00066143/8
22.	121205_4.0003.57	KR10/00066143/8
23.	121205_4.0003.117	KW 48820
24.	121205_4.0003.118/2	KR10/00032841/4
25.	121205_4.0003.120/1	KW 28822
26.	121205_4.0003.124	KW 52758
27.	121205_4.0003.125/1	KR10/00044401/5
28.	121205_4.0003.125/2	KW 28125
29.	121205_4.0003.125/3	KW 21907
30.	121205_4.0003.128/1	KR10/00022947/4
31.	121205_4.0003.128/2	KR10/00022947/4
32.	121205_4.0003.129	KW 57674
33.	121205_4.0003.131	-
34.	121205_4.0003.132	KR10/00040774/2
35.	121205_4.0003.135/2	KW 66142

36.	121205_4.0003.136	-
37.	121205_4.0003.148	KW 25753
38.	121205_4.0003.152	KR10/00078341/3
39.	121205_4.0003.153/2	KR10/00051384/1
40.	121205_4.0003.154	-
41.	121205_4.0003.158	KW 9513
42.	121205_4.0003.159	-
43.	121205_4.0003.162/4	KW 62401
44.	121205_4.0003.163/9	KR10/00068764/1
45.	121205_4.0003.163/10	KR10/00005396/1
46.	121205_4.0003.166	KR10/00064924/3
47.	121205_4.0003.169	KR10/00064924/3
48.	121205_4.0003.171	KR10/00078835/3
49.	121205_4.0003.174	KW 49709
50.	121205_4.0003.173/1	-
51.	121205_4.0003.173/2	-

- Identyfikator działki stanowi sekwencję cyfr i liczb wg wzoru: **WWPPGG_R.XXXX.NDZ**, gdzie: WW to kod województwa (12 – województwo małopolskie),
- PP - kod powiatu (12 – powiat olkuski)
- GG - kod gminy (05 - gmina Olkusz)
- R - typ gminy (4 – Olkusz miasto, 5 – Olkusz gmina)
- cyfry XXXX - numer ewidencyjny obrębu (0003 - obręb Skalskie, 0013 - obręb Rabsztyn)
- NDZ - numer działki ewidencyjnej.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20, w związku z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – *Prawo budowlane*, określono na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 kwietnia 2013 r. w *sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie* (Dz.U.2013.640). Dla projektowanego gazociągu DN 500 została ustanowiona strefa kontrolowana o szerokości 8,0 m, której środek stanowi oś gazociągu (tj. po 4,0 metry od osi gazociągu na każdą stronę), mieszczące się w granicach działek objętych pozwoleniem na budowę. W strefach kontrolowanych nie należy wznosić obiektów budowlanych, urządzać stałych składów i magazynów oraz podejmować działań mogących spowodować uszkodzenia gazociągu podczas jego użytkowania. Obszar oddziaływania nie wykracza poza obszar strefy kontrolowanej gazociągu. Zawiera się w granicy działek objętych pozwoleniem na budowę i został określony przez projektanta. Obszar oddziaływania inwestycji w czasie budowy zawiera się w zakresie pasa budowlano-montażowego zlokalizowanego wzdłuż gazociągu.

Na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo **w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.**

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim (art. 12 ust. 2a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o *opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z wydaną decyzją, w Oddziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej I Instancji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 64 (telefon kontraktowy **12 39 21 625**), w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godz. 7.30 – 15.30. Zaleca się wcześniejsze umówienie telefoniczne terminu spotkania. Skany dokumentów złożonych wraz z wnioskiem mogą zostać udostępnione drogą elektroniczną, na wniosek przestany za pośrednictwem operatora pocztowego lub platformy ePUAP.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim za pomocą jest za pośrednictwem platformy **ePUAP: /ag9300lhke/skrytka_adres** e-mail: **wi@malopolska.uw.gov.pl** oraz telefonicznie. **Należy powołać znak sprawy: WI-II.7840.16.4.2022.PZ.**

Obwieszczenie w niniejszej sprawie zostanie zamieszczone na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*); na tablicach ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie podmiotowej: Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy); w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).

Pouczenie:

Do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub pozwolenia na rozbiórkę tej inwestycji przepisy art. 8 ust. 3 – 3a, ustawy o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, stosuje się odpowiednio, zatem w przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi *zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu* – nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

W Mieszkaniu + czynsz nie wzrośnie

PFR Nieruchomości zamroził czynsze dla najemców do końca 2025 r. Dzięki temu najemcy będą mieli niższe wydatki, co jest niezwykle istotne dla budżetu domowego w czasach wysokiej inflacji. Spółka poinformowała, że czynsz na zarządzanych przez nią osiedlach Funduszu Mieszkań dla Rozwoju jest średnio o 20 proc. niższy niż ten oferowany przez komercyjnych wynajmujących.

Mariusz Andrzej Urbanke

Czynsz dla najemców osiedli rynkowej części programu mieszkaniowego PFR Nieruchomości zostaje zamrożony – poinformował Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Nowe zasady wsparcia finansowego dla wszystkich mieszkańców osiedli wybudowanych w ramach rynkowej części rządowego programu mieszkaniowego oznaczają, że oferowana stawka czynszu oraz kaucja nie będą podlegać waloryzacji o wskaźnik inflacji do końca 2025 r.

Kilka tysięcy złotych oszczędności

– Zamrożenie czynszu najmu w inwestycjach Funduszu Mieszkań dla Rozwoju daje 3 tys. rodzin gwarancję niezmienną stawki, niezależnej od wskaźnika inflacji do końca 2025 r. Biorąc pod uwagę średni czynsz za 50-metrowe mieszkanie, który dziś w Funduszu Mieszkań dla Rozwoju wynosi niespełna 1500 zł miesięcznie, oraz prognozy inflacyjne NBP, oszczędności do 2025 wyniosą ponad 5 tys. zł. Zgodnie z szacunkami PFR w skali całego 2024 r. średnia oszczędność dla najemcy wyniesie 2169 zł, a w kolejnym roku – 2981 zł. Do tej pory zgodnie z umowami z najemcami stawki czynszu oraz kaucji podlegały waloryzacji zgodnie ze wskaźnikiem inflacji – zaznacza Ewa Syta, dyrektor biura prasowego PFR Nieruchomości.

Dodaje, że najemcy mieszkań rynkowej części rządowego programu mieszkaniowego otrzymają także możliwość zwrotu kaucji zabezpieczającej umowę najmu w kwocie stanowiącej równowartość jednego czynszu. Średnio dla najemcy będzie to 1500 zł oszczędności.

Są też dopłaty do czynszu

Szczegółowe informacje na temat procedury zwrotu będą przekazywane najemcom w marcu br. – Niezależnie od propozycji wsparcia skierowanego do ok. 3 tys. rodzin czynsz na osiedlach Funduszu Mieszkań dla Rozwoju jest średnio o 20 proc.



Zamrożenie czynszu najmu w inwestycjach Funduszu Mieszkań dla Rozwoju daje 3 tys. rodzin gwarancję niezmienną stawki, niezależnej od wskaźnika inflacji

| fot. Tytus Żmijewski/PAP

niższy niż ten oferowany przez komercyjnych wynajmujących – podkreśla dyrektor Ewa Syta. – Przykładowo na osiedlu Nowy Nikiszowiec w Katowicach czynsz najmu 50-metrowego mieszkania wynosi 1470 zł. Za taki sam metraż na katowickim rynku trzeba zapłacić 2,2 tys. zł, czyli o blisko 35 proc. więcej – dodaje.

Warto podkreślić, że wszystkie inwestycje finansowane ze środków Funduszu Mieszkań dla Rozwoju są objęte dopłatami do czynszu w ramach programu Mieszkanie na Start, który został uruchomiony w 2019 r. W ramach tego programu najemcy otrzymują co miesiąc dopłaty przez okres 15 lat.

– Obecnie z programu dopłat korzysta blisko 1700 najemców. Oznacza to, że dopłatę otrzymuje 3 na 5 lokatorów. Dopłaty te wynoszą nawet 730 zł miesięcznie. Miesięczna, łączna kwota dopłat do czynszu najemców przekracza pół miliona złotych – wylicza Ewa Syta.

Rezygnacji praktycznie nie ma

Tymczasem opozycja i niektóre samorządy oskarżają PFR Nieruchomości o zawyżanie czynszów, alarmując, że najemcy właśnie z tego powodu rezygnują z wynajmu mieszkań. PFR Nieru-

**\\ Misją PFR Nieruchomości jest dostarczanie na polski rynek mieszkań na wynajem, w tym na wynajem z dojsciem do własności. Do tej pory spółka zrealizowała inwestycje mieszkaniowe o wartości blisko 3 mld zł w 40 lokalizacjach w całej Polsce. **

chomości zaprzecza tym pogłoskom. – Relacje o czynszu wynoszącym ponad 3 tys. zł nie są prawdziwe – mówi Ewa Syta. – Informacje o masowych rezygnacjach z umów najmu nie mają nic wspólnego z rzeczywistością – zaznacza dyrektor Syta.

Podaje przy tym przykład osiedla Nowy Nikiszowiec, składającego się z 513 miesz-

kań, które jest w pełni wynajęte. – Od początku zasiedlania, czyli od sierpnia 2021 r., mieliśmy jedynie ok. 10 wniosków o wcześniejsze rozwiązanie umowy. W bieżącym roku był to jeden wniosek – mówi przedstawicielka PFR Nieruchomości witrynie Katowice. naszemiasto.pl, która opisuje konflikt w Katowicach.

– Jesteśmy zaskoczeni, że przedstawiciele miasta Katowice, z którymi jesteśmy w stałym kontakcie, podejmują jakiegokolwiek kroki, bez wcześniejszej weryfikacji przekazywanych informacji i bez próby dialogu z nami, stawiając zarzuty i kierując list do premiera. Zawsze wskazywaliśmy miasto Katowice jako modelowego partnera. Liczymy, że dalsza współpraca przy budowie osiedla na katowickim Burowcu będzie przebiegała w sposób niezakłócony. Jesteśmy przekonani, że po ogromnym zainteresowaniu Nowym Nikiszowcem ponad 500 nowych mieszkań przy ul. Korczaka bez problemu znajdzie najemców – podkreśla.

Najem z dojsciem do własności

PFR Nieruchomości – jako jedyna spółka na polskim rynku – oferuje umowy najmu ze stopniowym dochodzeniem do własności.

– Z tej oferty korzystają już najemcy w Białej Podlaskiej, a w najbliższym czasie zostanie ona zaproponowana mieszkańcom osiedla w Gdyni przy ul. Puszczyka – informuje rzeczniczka PFR Nieruchomości.

– Umowy najmu instytucjonalnego z dojsciem do własności zostaną także zaoferowane wszystkim najemcom inwestycji, w których ta opcja została zadeklarowana, czyli w: Krakowie, Radomiu, Katowicach, Dębicy, Świdniku, Łowiczu, Mińsku Mazowieckim, Nowym Targu, Wałbrzychu, we Wrześni i w Zamościu – dodaje.

Zaznacza, że misją PFR Nieruchomości jest dostarczanie na polski rynek mieszkań na wynajem, w tym na wynajem z dojsciem do własności. Do tej pory spółka zrealizowała inwestycje mieszkaniowe o wartości blisko 3 mld zł w 40 lokalizacjach w całej Polsce.

Osiedla PFR Nieruchomości znajdują się zarówno w największych polskich miastach, w których zapotrzebowanie na mieszkania jest największe – w Krakowie, Katowicach czy Gdyni – jak i w mniejszych samorządach, w których nie było oferty stabilnego długoterminowego najmu – jak Świdnik, Radom, Dębica czy Łowicz.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ENERGETYKA \ Polskie Elektrownie Jądrowe i Westinghouse podpisały umowę na prace przedprojektowe elektrowni jądrowej na Pomorzu

Polski atom nabiera przyspieszenia

W oczekiwaniu na zawarcie kontraktów docelowych spółka Polskie Elektrownie Jądrowe (PEJ) podpisała z Westinghouse Electric Company umowę rozpoczynającą wspólne działania, które mają doprowadzić do przygotowania projektu pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce. Dzięki umowie oszacowana zostanie wartość projektu, a także zostaną zbadane możliwości zaangażowania w inwestycję jak największej liczby polskich dostawców.

Paweł Woźniak

Ta strategiczna inwestycja, którą realizujemy zgodnie z harmonogramem, będzie miała wpływ na przyszłe ceny prądu. Pozwoli też na pozyskiwanie czystej, bezpiecznej i własnej energii oraz na impuls rozwoju dla wielu polskich firm, dostawców i innych partnerów. Elektrownie wpłyną pozytywnie na rynek pracy i polską gospodarkę – powiedział uczestnicząca w uroczystości Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska. Zawarta umowa umożliwi rozpoczęcie pierwszych prac przedprojektowych, zanim dojdzie do zakończenia czasochłonnego procesu uzgadniania umowy wy-



To m.in. od stopnia powodzenia inwestycji pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce będą zależeć ceny prądu w naszym kraju za dekadę | fot. Jacek Szydłowski/Forum

konawczej. Według PEJ pozwoli to na utrzymanie tempa i harmonogramu działań. Dokument obejmuje prace w 10 obszarach merytorycznych. Wśród nich są m.in.: opracowanie w szczegółach modelu realizacji inwestycji, przygotowanie oceny bezpieczeństwa oraz programu kontroli jakości, a także identyfikacja potencjalnych dostawców z naciskiem na firmy z Polski.

– To wielki krok PEJ przybliżający wdrożenie w Polsce najbardziej zaawansowanej technologii jądrowej, która zapewni bezpieczeństwo energetyczne oraz stabilne dostawy bezemisyjnej i przystępnej cenowo energii elektrycznej – skomentował Patrick Fragan,

prezes i dyrektor generalny Westinghouse.

Z kolei Tomasz Stępień, prezes Polskich Elektrowni Jądrowych, powiedział, że umowa jest kolejnym ważnym kamieniem milowym inwestycji. – Dzięki niej wspólnie z naszym amerykańskim partnerem już dziś możemy rozpocząć pierwsze prace projektowe elektrowni – podkreślił. Jego zdaniem ostateczna umowa wykonawcza na budowę elektrowni jądrowej ma szansę być zawarta w 2026 r.

W ramach podpisanej wczoraj umowy Westinghouse przeprowadzi m.in. wstępną ocenę rozwiązań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa fizycznego planowanej elektrowni jądrowej na Pomorzu oraz przygotuje dla polskiego inwestora listę wymagań niezbędnych do realizacji inwestycji, w tym dostosowania technologii AP 1000 do wszystkich lokalnych regulacji. Ponadto zostaną wypracowane zasady strategii zakupowej, w ramach której zostaną zidentyfikowani potencjalni dostawcy. Podpisana umowa zakłada także przygotowanie zasad zewnętrznego finansowania projektu, czyli wstępne oszacowanie wartości projektu.

Mateusz Berger, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, zauważył, że budowa elektrowni jądrowych to jeden z najbardziej skomplikowanych programów, który

zakresem wyzwań trudno porównać z cokolwiek, z czym mierzyliśmy się jako Polska w ostatnich dekadach. – Umowa z Westinghouse, najdłużej działającym dostawcą technologii, którego technologiczne DNA nosi w sobie większość działających na świecie reaktorów jądrowych, pozwoli nam dopracować koncepcyjnie projekt pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce – zapewnił pełnomocnik.

To kolejna umowa zawarta pomiędzy PEJ a Westinghouse. Pod koniec ubiegłego roku obie firmy podpisały umowę o zasadach współpracy przy przygotowaniu procesu budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce.

Górnicy porozumieili się w sprawie płac. Nie przyjadą do stolicy

FINANSE PRZEDSIĘBIORSTW \ Przeciętne wynagrodzenie w spółkach węglowych – Polskiej Grupie Górniczej, Węglu Koksie Kraj, Tauronie Wydobycie, Jastrzębskiej Spółce Węglowej i Lubelskim Węgla Bogdanka – wzrośnie w tym roku o 15,4 proc. To jedna z największych podwyżek w polskich firmach, o 1 proc. powyżej wskaźnika średniorocznej inflacji, dlatego górnicy postanowili na razie nie protestować.

Po podwyżkach średnie wynagrodzenie w Węglu Koksie Kraj, Tauronie Wydobycie i PGG wyniesie 12 107 zł brutto, a wzrost płac będzie wyższy od wysokości średniorocznego wskaźnika inflacji w 2022 r. (14,4 proc.). – To, że wskaźnik wyniesie 15,4 proc., wynika z ustaleń zawartych w umowie społecznej [z maja 2021 r. o restrukturyzacji górnictwa – przyp. red.]. Zapisano w niej wzrost coroczny

płac o jeden punkt procentowy powyżej inflacji – wyjaśniał po rozmowach w PGG szef górniczej Solidarności Bogusław Hutek. – Żeby nie było rozbieżności pomiędzy poszczególnymi spółkami, ustalono, że zsumowane zostaną ubiegłoroczne zrealizowane fundusze wynagrodzeń we wszystkich trzech spółkach objętych umową społeczną i od tej sumy naliczony będzie wzrost funduszu w 2023 r. o 15,4 proc. – dodał.

To oznacza zrównanie wynagrodzeń we wspomnianych trzech spółkach węglowych. – To dobre porozumienie. Mimo bardzo wysokiej inflacji w PGG nie ma spadku realnego wynagrodzenia. Udało nam się utrzymać realne płace górników na dobrym poziomie – ocenił szef górniczej Solidarności, a zarazem przewodniczący związku w PGG.

W negocjacjach płacowych w PGG uczestniczył też Piotr

Pyzik, wiceminister aktywów państwowych i pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego. – Spotkanie zarządu PGG z reprezentantami związkami zawodowymi zakończyło się sukcesem. Patrząc z naszej perspektywy, jest to zabezpieczenie przyszłości przemysłu wydobywczego, w tej kwestii, jaką jest PGG – powiedział Pyzik. – Warunkiem wejścia tych umów w życie w Węglu Koksie Kraj, w PGG oraz w Tauronie Wydobycie jest przygotowanie planów operacyjnych – dodał.

Porozumienia zawarte w górniczych spółkach przyniosły też dodatkowy pozy-

tywny skutek – odwołano manifestację w Warszawie w sprawie płac. – Co prawda nie uzyskaliśmy wnioskowanego wzrostu stawek płac zasadniczych o 25 proc., ale wzrost wynagrodzeń na dzień dzisiejszy uznaliśmy za w miarę dobry i akceptowalny – oświadczyli przedstawiciele organizacji związkowych JSW.

Podziękowali też wszystkim pracownikom za „zaangażowanie i tak liczną chęć wzięcia udziału na manifestacji w Warszawie”. – Na pewno nie jest to ostatni protest i walka o nasze płace – zaznaczyli.

.....
(MAU)

Reasumując

*Jakubiak
Kowalski*



Premiera
w każdy czwartek
o 18:00

vod.GazetaPolska.pl





fot. Wikipedia/d

OJCIEC CHRZESTNY FRYDERYKA CHOPINA

FRYDERYK SKARBK \ Był ojcem chrzestnym Chopina, po nim kompozytor otrzymał imię. Skarbek pochodził ze szlacheckiej rodziny sięgającej korzeniami średniowiecza. Jest nazywany ojcem polskiej ekonomii, był też pisarzem, tłumaczem, historykiem, działaczem społecznym i politycznym.

SYLWETKA \ Synowi przekazała swoją miłość do muzyki, wiarę i miłość do ojczyzny

Pani Chopinowa

Zacznę trochę nietypowo. „Lulajże Jezuniu” to jedna z wielu polskich pieśni bożonarodzeniowych. Do jej popularności przyczyniło się zapewne to, że słysząc ją w „Scherzu h-moll” op. 20 Fryderyka Chopina. „Scherzo” powstało w Paryżu w czasie pierwszej samotnej Wigilii kompozytora. Młodziutki Fryderyk tęsknił za atmosferą rodzinnego domu, siostrami, rodzicami. A „Lulajże Jezuniu” to była ulubiona kolęda pani Chopinowej. „Mameczki” – jak ją nazywał ukochany syn.

Marzena Szpakowska

Byli sobie bardzo bliscy. To ona ukształtowała swojego jedynaka, wpoila mu miłość do ojczyzny, do muzyki, szacunek dla tradycji i ludzi, uczyła modlitwy... A chorowity, wrażliwy syn nieraz przysparzał jej trosk. Nie mogła być przy nim w ostatniej chorobie, zastąpiła ją najstarsza córka Ludwika, która zanotowała ostatnie słowa umierającego brata: „Matka, moja biedna matka!”.

Przerazająco mało wiemy o Chopinowskiej „mameczce”. Nawet data jej urodzenia nie do końca jest pewna. Zresztą o ojcu kompozytora też niewiele wiadomo, a mitów i legend związanych z rodziną wielkiego Fryderyka więcej jest niż faktów.

Panna Krzyżanowska

Urodziła się we wsi Długie na Kujawach. Była córką Antoniny z Kołomińskich i Jakuba Krzyżanowskiego, administratora kujawskich dóbr kasztelana Jana Chryzostoma Skarbka. To wiadomo na pewno, ale już co do daty pewności nie ma, nie istnieje bowiem metryka urodzenia. W latach 50. ubiegłego wieku w stosie luźnych, nieuporządkowanych aktów zalegających w pudłach USC w Izbycy Kujawskiej (wieś Długie należała wówczas do parafii w Izbycy Kujawskiej) Czesław Machtyłowicz odnalazł akt chrztu matki Chopina, który

odbył się 14 września 1782 r. we wsi Długie. Dziewczynce nadano imiona Tekla Justyna (przez całe dorosłe życie używała tylko tego drugiego), a jej rodzicami chrzestnymi byli hrabina Justyna Skarbkowa i Mateusz Kosmowski, a w drugą parę Marcjanna Zaleska i hrabia Eugeniusz Skarbek. Badacze Chopinowskiej genealogii dowodzą, że Krzyżanowscy z Długiego, choć własnej ziemi nie posiadali, wiedli swój ród z wielkopolskiej rodziny herbu Świnika. Istnieje pogląd, że byli spokrewnieni ze Skarbkami, ale nawet jeśli wiązało ich jakieś pokrewieństwo, to bardzo dalekie. Raczej była to relacja bliska, taka jak między panem a jego zaufanym plenipotentem. Trudno też nie zauważyć, że Skarbkowie otaczali pannę Krzyżanowską, a potem rodzinę Chopinów, opieką.

Justyna była najmłodsza z trójki dzieci Krzyżanowskich. Syn Wincenty, który urodził się w 1775 r., zmarł w dzieciństwie, ale siostra Marianna urodzona w 1780 r. była blisko związana z młodszą siostrą, podobnie jak jej córka Zuzanna Bielska, która mieszkała z Chopinami w Warszawie i przyjaźniła się z ich córkami. Najmłodsza panna Krzyżanowska mieszkała z rodzicami najpierw w Izbycy w dobrach Skarbków, a po sprzedaży majątku w Świętosławicach. Na edukację Justyny oprócz rodziców wielki wpływ miała jej matka



Justyna Chopin | fot. Wikipedia/d

chrzestna hrabina Skarbkowa, a potem jej synowa Ludwika. To dzięki niej panna Justyna zdobyła umiejętność czytania i pisanie, znajomość języka francuskiego, umiejętność gry na fortepianie oraz obycie towarzyskie. Uczyla się też śpiewu jako że natura obdarzyła ją ładnym głosem. Dzięki połączeniu swojej protektorki hrabiny Skarbkowej obracała się w zamożnych kręgach towarzyskich.

Jaka była panna Krzyżanowska? Ze wszystkich wspomnień wiemy, że była szczupłą, średniego wzrostu, dorodną kobietą, o regularnych rysach, jasnych włosach i błękitnych oczach. Miała ujmującą powierzchowność i wdzięk pełnej powagi kobiety. Istnieje co prawda pochodzący z 1829 r. portret pani Chopinowej, ale dokładne badania jej szczątków pozwoliły stwierdzić, że nie można go uznać za wiarygodny. Widać na nim dojrzałą kobietę, o wąskiej bladej twarzy okoloną białym czepcem, z cienkim nosem i ciemnymi, blisko osadzonymi oczami. Podobieństwo matki i Fryderyka rzuca się w oczy od razu.

W Żelazowej Woli

Nie udało się ustalić, czy panna Krzyżanowska przybyła do Żelazowej Woli od razu po nabyciu majątku przez Skarbków w 1800 r., czy dopiero po śmierci ojca w 1805 r. Nie wiadomo też, w jakim charakterze tam przebywała. Ubogiej krewnej rezydentki?

łomie lutego i marca 1810 r. przyszedł na świat ich jedyny syn Fryderyk. Chłopiec przysparzał matce trosk od samego urodzenia, był słaby i nie wróżyło mu długiego życia. Dlatego właśnie przypuszcza się, że Ludwika Skarbkowa ochrzciła go „z wody” zaraz po urodzeniu i Chopin często nazywał ją matką chrzestną. Chrzest powtórzono w kościele parafialnym w Brochowie, na którym chłopiec otrzymał dwa imiona: Fryderyk Franciszek, a rodzicami chrzestnymi byli syn hrabiny Fryderyk (zastąpił go Franciszek Grembecki) i jego siostra Anna. To ze wspomnień Skarbka dowiadujemy się wiele o pierwszych latach życia kompozytora i jego rodzicach.

Warszawskie lata

Wkrótce po narodzinach syna Chopinowie ostatecznie osiedli w Warszawie, gdzie Mikołaj otrzymał posadę nauczyciela w Liceum Warszawskim i razem z żoną otworzyli pensję dla chłopców. Prawdopodobnie dzięki referencjom uzyskanym od Skarbków ich podopieczni pochodzili z arystokracji. Z okresu warszawskiego niewiele mamy informacji o pani Chopinowej. Ze wspomnień uczniów wiemy, że była spokojna, cicha i zapobiegliwa. Dzięki swojej gospodarności i oszczędności zdołała zgromadzić pokaźne zasoby finansowe, które umożliwiły dostatnie i spokojne życie rodzinie, a także mogła wspierać ukochanego syna, któremu po wyjeździe z Polski różnie się wiodło. Z listów, jakie pisała do Fryderyka, wynika, że cierpiała z powodu reumatyzmu i bliżej nieznaną chorobę oczu. Często wyjeżdżała z mężem i córkami do wód. Doczekała się wnuków. Ukochanego syna po jego wyjeździe z ojczyzny spotkała tylko raz – w 1835 r. w Karlsbadzie (Karlówce Wary). Fryderyk pisał później, że spotkanie to było najszczęśliwszym okresem w jego życiu. Planowali, że „mameczka” przyjedzie do Paryża, aby się swoim Fryderykiem opiekować. Nie zobaczyli się już nigdy. Pan Mikołaj zmarł w 1844 r., Fryderyk w 1849 r., a pani Justyna w 1861 r.

Los bywa okrutny. Państwo Chopinowie zostali pochowani w katakumbach na warszawskich Powązkach. W czasie Powstania Warszawskiego zostały one zniszczone. Szczątki rodziców kompozytora ekshumowano i pochowano w nowym grobie pod płytą z laskonocnym napisem „Rodzice Chopina”. Tylko tyle i aż tyle.

Wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia

Panu Tadeuszowi Deszkiewiczowi

– Prezesowi Radia Dla Ciebie

z powodu śmierci

mamy



WANDY DESZKIEWICZ-KOSTKA
z domu Wisłockiej

składają Prezes Zarządu oraz Pracownicy
Polskiego Radia Rzeszów



EUROWIZJA \ W niedzielę o godz. 17.30 podczas koncertu na TVP1 „Tu bije serce Europy. Wybieramy hit na Eurowizję” Polacy zdecydują, kto będzie reprezentował Polskę na konkursie Eurowizji w Liverpoolu. Finaliści: Ahlena, Blanka, Dominik Dudek, Felivers, Jan „Yan” Majewski, Alicja Szemplińska, Jann, Maja Hyży, Natasza Urbańska oraz Kuba Szmajkowski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 23 LUTEGO 2023

KULTURA

13

KONCERT \ Najbardziej utalentowani młodzi muzycy Ukrainy w Warszawie

Symfoniczna „Modlitwa za Ukrainę”

Młodzieżowa Akademicka Orkiestra Symfoniczna Ukrainy wykona dziś w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej utwór „Modlitwa za Ukrainę”. Dziś na najjaśniejszej scenie w kraju koncert „Solidarni z Ukrainą”.

Sylwia Krasnodębska

Kompozytorem „Modlitwy za Ukrainę” jest Wałentyn Silwestrow. Muzyk w 1968 r. głośno sprzeciwiał się sowieckiej interwencji w Czechosłowacji. Kilkadziesiąt lat później, w 2014 r., w czasie Euromajdanu, z modlitw, piosenek i odgłosów dochodzących z kijowskiego pl. Niepodległości zrodził mu się w głowie pomysł na kompozycję na chór pt. „Modlitwa za Ukrainę”. Młodzieżowa Akademicka Orkiestra Symfoniczna Ukrainy „Słobożański” (MASO Charków) wykona dziś ten utwór pod batutą Jurka Dybały.

Orkiestra uznawana jest za jedną profesjonalną orkiestrę młodzieżową na Ukrainie. Została założona 30 lat temu. Przed wybuchem woj-

ny dawała regularne koncerty dla charkowskiej publiczności z udziałem uznanych światowych solistów i dyrygentów. Bestialska napaść Rosji na Ukrainę i Charków odebrała orkiestrze możliwość funkcjonowania. To polskie Ministerstwo Kultury zaoferowało grupie artystyczny dom najpierw w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łusławicach, a następnie w Lublinie, Zakopanem, Wrocławiu i Szklarskiej Porębie. Obecnie orkiestra rezyduje w Katowicach. W trakcie dotychczasowego pobytu w Polsce w ramach koncertów „Solidarni z Ukrainą” orkiestra wystąpiła m.in. w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie, Filharmonii Krakowskiej, Filharmo-



„Modlitwa za Ukrainę” powstała, gdy kompozytor Wałentyn Silwestrow wziął udział w protestach Euromajdanu w 2014 r.
| fot. mat. pras./d

nii Śląskiej, w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze oraz na festiwalu Emanacje w Łusławicach.

W repertuarze dzisiejszego koncertu usłyszymy też „Requiem” Giuseppego Verdiego i „Va, pensiero” z opery „Nabucco” w wykonaniu Chóru i Orkiestry Teatru Wielkiego – Opery Narodowej.

– Ten koncert jest naszym głosem sprzeciwu wobec ro-

syjskiej agresji na Ukrainę, jest hołdem, który oddajemy ofiarom tej straszliwej wojny, jest wreszcie podziękowaniem dla wszystkich tych, którzy od roku każdego dnia na swoją miarę niosą pomoc Ukrainie i wspierają Ukraińców tu, w Polsce. To wielka rzesza ludzi: osób prywatnych, społeczników, działaczy, samorządowców, urzędników. Rok

temu wspólnie i bez wahania stanęliśmy po jedynej właściwej stronie – i dzisiaj kontynuujemy to nasze działanie. Solidarni z Ukrainą – aż do zwycięstwa – mówi o koncercie „Solidarni z Ukrainą” minister kultury prof. Piotr Gliński.

Koncert będzie transmitowany na antenie TVP2 i Programu 2 Polskiego Radia o godz. 20.

Hołd dla niezłomnego generała

ROCZNICA \ Był wybitnym żołnierzem, jednym z najważniejszych oficerów AK i stał się legendą polskiej wojennej konspiracji. Został zamordowany przez komunistów w Warszawie. 24 lutego 2023 r., w 70. rocznicę śmierci gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, uczymy pamięć tego bohatera, który honor cenil ponad życie.

Fieldorf w wieku 19 lat zgłosił się na ochotnika do Legionów Polskich. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej oraz dowódcą Kedywu Komendy Głównej AK. Po wojnie przypadkowo aresztowany pod

nie swoim nazwiskiem został wywieziony „w głąb nieludzkiej ziemi”. Po powrocie aresztowany przez UB i po sfinansowanym procesie na podstawie fałszywych oskarżeń skazany na karę śmierci. Właśnie mija 70 lat od tego wydarzenia.



| fot. mat. pras./d

Chcąc uczcić pamięć o niezłomnym generale, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL oraz IPN zorganizowały kilka inicjatyw. Dziś o godz. 18 w muzeum przy Rakowieckiej w Warszawie będzie można zobaczyć spektakl „Nil – historia bohatera” w reż. Wojciecha Rybakowskiego. Do 5 marca codziennie (oprócz poniedziałku) na godz. 14 zaplanowano oprowadzanie z przewodnikiem śladami gen. „Nila” po historycznej części dawnego Aresztu Śledczego Warszawa-Mokotów.

Jutro oficjalne uroczystości odbędą się w Warszawie i w Krakowie. W tych miastach na ulice wyjadą autobusy z wizualizacjami przypominającymi bohatera. W piątek szczególnie polecamy koncert Leszka Czajkowskiego „Nie prosz ich o łaskę...”, który odbędzie się o godz. 17.30 w Terminale Kultury Gocław (ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 24 w Warszawie). W czasie koncertu oświecimski zespół rockowy Stare Dziady wykona premierowy utwór „Nil”. Wstęp wolny.

(AnKraj)

Spielberg z honorowym Złotym Niedźwiedziem

KINEMATOGRAFIA \ Cokolwiek czułem do kina jako mały chłopiec, towarzyszyło mi przez kolejne dekady. Za każdym razem, kiedy w mojej głowie pojawia się pomysł na dobry film, odczuwam taką samą ekscytację – powiedział Steven Spielberg, laureat nagrody za całokształt twórczości, podczas 73. festiwalu Berlinale.

Najgłośniejsze jego filmy to: „Lista Schindlera” (1993), „Szeregowiec Ryan” (2005), „Park Jurajski” (1993), „Poszukiwacze zaginionej Arki” (1981), „Szczęki” (1975), „Raport mniejszości” (2002), „E.T.” (1982), „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (1977), „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (1989), „Most szpiegów” (2015) czy „Monachium” (2005).

Spielberg zaprezentował w Berlinie film „Fabelmanowie”, który ubiega się ponadto o siedem Oscarów. Produkcja opowiada o młodości reżysera i jego drodze do kariery filmowej.

– Podczas pandemii byłem w domu, z rodziną. Miałem sporo czasu, by złapać oddech. Zacząłem myśleć o tym, jaki film chciałbym zrobić, ale tak naprawdę znałem odpowiedź. Zawsze chciałem przybliżyć historię



Steven Spielberg jest laureatem trzech Oscarów | fot. Nicole Kubelka/Forum

mojej mamy i taty. Wszystkie filmy, które zrealizowałem, są osobiste. Wiele z nich dotyczyło rodziny, ale żaden nie odzwierciedlał moich doświadczeń w takim stopniu jak ten – powiedział w Berlinie Spielberg.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Ronald Reagan

(1911–2004) amerykański polityk, mąż stanu, 40. prezydent USA, aktor

Wolność nigdy nie trwa dłużej niż jedno pokolenie. Nie możemy jej przekazać w krwiobieg naszych dzieciom. Trzeba o nią walczyć, ochraniać ją i do tego samego je przyuczać. (...) Pokój utrzymujemy dzięki swej sile, słabość tylko zachęca do agresji.

GEOPOLITYKA \ Polska i Ukraina geopolitycznym kluczem do bezpieczeństwa Starego Kontynentu

USA, Polska, Ukraina – sojusz wolnego świata

Nic bardziej nie ukazało tworzącej się na naszych oczach nowej architektury europejskiego bezpieczeństwa niż obecność prezydenta USA w Kijowie i Warszawie w przededniu pierwszej rocznicy agresji Putina na Ukrainę. Joe Biden odwiedził dwa niezłomne narody, które w kluczowym momencie dziejów Starego Kontynentu wytrzymały wielką próbę. „Witaj, Polsko, nasz wspólny sojuszniku – zaczął amerykański prezydent. – Dziękuję, że przyjęliście mnie znowu w Warszawie. Byłem tutaj rok temu... Było to kilka tygodni po tym, jak Putin rozpoczął swoją morderczą agresję na Ukrainę – największą wojnę lądową w Europie od czasów II wojny światowej”. Z dzisiejszej perspektywy widać, że już wówczas Biden postawił na Polskę.

Piotr
Grochmalski

o właśnie z Warszawy 26 marca 2022 r. zabrzmiał jego głos do całego wolnego świata. Tuż po tym, jak armia Putina poniosła ogromną klęskę pod Kijowem, ukazał strategię zwycięstwa. Joe Biden wybrał dziedziniec Zamku Królewskiego jako miejsce, z którego wygłosił wielkie przesłanie do ludzkości. Już pierwsze jego słowa miały moc symbolu odwołującego się do wydarzenia, które zapoczątkowało eksplozję wolności w narodach okupowanych przez Związek Sowiecki. Biden 26 marca powiedział do całego świata: „Nie lękajcie się” – były to jedne z pierwszych słów w pierwszym publicznym wystąpieniu pierwszego polskiego papieża po jego wyborze w październiku 1978 r. Były to słowa, które miały określić papieża Jana Pawła II, słowa, które miały zmienić świat.

Wskazał też trzy wielkie cele, jakie stanęły przed Zachodem – po pierwsze „Europa musi zakończyć swoją zależność od rosyjskich pa-



| fot. AdobeStock/d

liw kopanych. [...] Po drugie, musimy walczyć z korupcją płynącą z Kremla. Wreszcie musimy zachować absolutną jedność wśród światowych demokracji”. Powiedział też: „Bitwy, która trwa teraz, nie wygramy w ciągu dni czy miesięcy. Musimy przygotować się na długą walkę”. To wówczas też padły pod adresem Putina słowa, które pozostają nadal aktualne: „Na miłość boską, ten człowiek nie może pozostać u władzy”.

Obserwatorzy polityczni uznali, że było to najlepsze przemówienie Bidena. Je-

go jądrem było historyczne doświadczenie Polaków. Jak stwierdził: „Od wielu pokoleń Warszawa była miejscem, gdzie wolność była kwestionowana i gdzie ostatecznie zwyciężała”. Generał Walerij Żałużny, głównodowodzący armią ukraińską, powiedział pod koniec 2022 r., że pierwsze, czego musieli dokonać, aby skutecznie przeciwstawić się Rosji, to wyzbycie się lęku przed Moskwą.

Dziś staje się jasne dla całego świata, że Putin prowadzi ludobójczą wojnę. Kamala Harris, wiceprezydent USA,

oświadczyła zdecydowanie w trakcie Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, która odbyła się tuż przed pierwszą rocznicą agresji Moskwy na Kijów: „Rosyjskie zbrodnie na Ukrainie to zbrodnie przeciwko ludzkości, winni będą pociągnięci do odpowiedzialności, a sprawiedliwości musi stać się zadość”. To jasny komunikat – Putin został zrównany z Hitlerem.

Wolni od lęku przed barbarią

Rok temu w Warszawie Biden narodził się jako wielki mąż stanu, prawdziwy

przywódca wolnego świata. Ale nie mógł wzywać do wyzwolenia się z lęku i nie być w Kijowie w końcu pierwszego roku wojny. Udał się tam, mimo że Rosjanie ostentacyjnie nie dali mu gwarancji bezpieczeństwa (Biały Dom poinformował Moskwę kilka godzin wcześniej o wizycie prezydenta USA w Ukrainie). To nie był jedynie dowód jego wiary w zwycięstwo Ukrainy. W ten sposób wysłał jasny komunikat do Moskwy, że państwo to jest częścią wolnego świata i wejdzie w skład nowej architektury europejskiego bezpieczeństwa.

W Warszawie powiedział: „Rok temu świat stanął już przed możliwością upadku Kijowa, ale ja stamtąd wróciłem i mogę powiedzieć: Kijów się dumnie trzyma, wysoko unosi głowę, a przede wszystkim jest wolny. Kiedy Rosja dokonała inwazji, była to próba dla Ukrainy. Cały świat został poddany próbie: Ameryka, NATO, wszystkie państwa demokratyczne”. Biden stwierdził, że staliśmy przed pytaniem, czy będziemy bronić suwerenności narodów: „Znamy odpowiedź: tak, będziemy bronić suwerenności”.

Podkreślił też dobitnie, że prezydentowi Zełenskiemu przekazał, że będziemy razem bez względu na wszystko. Twardo zaznaczył: „Nie powinno być żadnych wątpliwości, nasze wsparcie dla Ukrainy nie będzie zachwiane. NATO nie będzie podzielone. Żądza ziemi i władzy Putina zawiedzie. A miłość Ukraińców do swojego kraju zwycięży. Demokracje świata będą stały na straży wolności, dziś, jutro i na zawsze”. Z mocą podkreślił amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa i przestrzeganie art. 5 Traktatu północnoatlantyckiego: „Niech nikt nie ma wątpliwości: Stany Zjednoczone są zobowiązane i będą ze wszystkich swoich sił to popierać – niech każdy członek NATO to wie i niech Rosja to wie: atak na jednego członka NATO to atak na wszystkich członków NATO. To święta przysięga obrony każdej piędzi ziemi krajów NATO”.

Nowe przesłanie Bidena dla Polski i świata

Trudno o większą symbolikę. Dokładnie 21 lutego, dzień po historycznej wizycie w Kijowie i kilka godzin po tym, jak Putin w Moskwie po raz pierwszy od rozpoczęcia ludobójczej wojny wystąpił przed obiema izbami parlamentu i przekony-

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 658/22 z wniosku Joanny Paluszkiewicz toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Franciszku Paluszkiewicz, synu Franciszka i Józefy, zmarłym 12 marca 2012 roku w Jaworznie, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 750/22
OGŁOSZENIE
W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt II Ns 750/22 z wniosku Wspólnoty Mieszkaniowej „Pawlak” toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Beacie Nisztuk, córce Ryszarda i Stanisławy, zmarłej 23 sierpnia 2020 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. W skład spadku wchodzi prawo własności lokalu położonego w Sosnowcu przy ul. Zagłębiowskiej 70/17. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt : I Ns 721/21
Radomsko, dnia 14 lutego 2023 roku
Ogłoszenie
„Sąd Rejonowy w Radomsku zawiadamia, że w sprawie z wniosku Pawła Włodarczyka przy udziale Zygmunta Włodarczyka, Czesława Włodarczyka, Zofii Starczyk, Natalii Stanios, Jana Włodarczyka i Ryszarda Włodarczyka, o nabycie przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości Józefów, gmina Kodrąb, powiat radomski, woj. łódzkie, jednostka ewidencyjna 101207_2 Kodrąb, obręb 0005 Józefów, oznaczonej numerem działek 14,89, 167, 224, 279 i 318 o łącznej powierzchni 2,32 ha, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona Księga Wieczysta, toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 721/21 oraz o nabycie przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości Borki, gmina Masłowice, powiat radomski, woj. łódzkie, jednostka ewidencyjna 101210_2 Masłowice, obręb 0002 Borki, oznaczonej numerem działek 337, 343, 353, 354 i 1050 o łącznej powierzchni 4,4900 ha, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona Księga Wieczysta, toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 721/21, o którym Sąd zawiadamia i jednocześnie wzywa uczestników potencjalnie zainteresowanych, którzy mogą zgłosić udział w sprawie i wykazać swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości, w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty publikacji ogłoszenia, w przeciwnym razie mogą zostać pominięci przy rozpoznawaniu sprawy.”



fot. Wikipedia/d

George Friedman

(ur. 1949) amerykański politolog, zajmuje się geopolityką i współczesną doktryną wojenną

¶ **Przez pięćset lat Europa Wschodnia była uwięziona pomiędzy wielkimi mocarstwami atlantyckimi i Niemcami z jednej strony a Rosją z drugiej. W następstwie upadku potęgi rosyjskiej europejski porządek przesunie się na wschód, do Europy Wschodniej mocno powiązanej ze Stanami Zjednoczonymi.** ¶

wał Rosjan, że to oni zostali napadnięci, przywódca wolnego świata, Joe Biden, znów z Warszawy, dał jasny sygnał, że nie będzie układał się z Putinem, ale zrobi wszystko, aby przywódcy tego państwa zostali sprawiedliwie osądzeni za zbrodnie ludobójstwa.

Ukazał wielką wolę zwycięstwa i wagę w niej solidarności demokratycznych państw. Dał przykład losu naszego narodu. Stwierdził: „Putin stanął naprzeciw czegoś, czego się nie spodziewał. Demokracje całego świata wzmocnią się, a nie osłabną. W sytuacji wielkiej próby jest ważne to, kto stoi również z nami. Polska to wie, wy to wiecie. Wiecie lepiej niż jakikolwiek inny naród. Wiecie, co oznacza solidarność. Przez rozbory i najazdy, zniszczenie waszego miasta, Warszawy, w czasie powstania, rządy komunistyczne Polska trzymała się, tak jak trzyma się obecnie opozycja na Białorusi i również mieszkańcy Mołdawii, gdzie żyją w wolności i są w drodze do członkostwa w UE”.

Ale też mocno podkreślił, że teraz, na naszych oczach tworzy się nowa architektura bezpieczeństwa. Stwierdził: „Świat jest w kluczowym momencie. Dzisiejsze decyzje będą decydowały o przyszłości świata na wiele dziesiątków lat. Dotyczy to USA, wolnych narodów świata. Decyzje, które teraz podejmiemy, pokażą, że nadzieja trwa wiecznie. Jest różnica między budowaniem a niszczeniem, między swobodą a atakiem!”. W tej nowej wizji szczególna rola przypada Polsce i regionowi Trójmorza.

Profesor Aleks Szczerbiak, politolog z University of Sussex, w wywiadzie dla PAP stwierdził, iż „wojna na Ukrainie zupełnie odwróciła spojrzenie administracji prezydenta Joego Bidena na to, kogo uważa za głównego sojusznika USA w Europie – pełniące tę funkcję Niemcy straciły na wiarygodności, a głównym beneficjentem tego stała się Polska”. „The Times” zaś scharakteryzował zmiany następująco: „Polska szybko staje się silnym człowiekiem Europy... W obliczu eskalacji wojny Polska jest przykładem, który inni powinni naśladować”.

Z kolei Diane Francis z prestiżowego think tanku Atlantic Council w artykule „Polska przewodzi europejskiej odpowiedzi na rosyjską inwazję na Ukrainę” zaznacza, że ta wiodąca rola Pol-

ski „odzwierciedla rozległe doświadczenia tego kraju z rosyjskim imperializmem zarówno w jego carskiej, jak i sowieckiej formie. Odkąd Polska przystąpiła do Unii Europejskiej w 2004 r., politycy w Warszawie ostrzegają Europę przed rosnącym zagrożeniem ze strony odradzającej się i rewizjonistycznej Rosji”. Otwarcie i jasno ukazuje oczywistą współwinę Niemiec w owej gigantycznej wojnie, która wpłynie na dalszą historię XXI w. Podkreśla, iż „Polacy byli szczególnie zaniepokojeni oznakami pogłębiania się więzi między Berlinem a Moskwą i głośno sprzeciwiali się niemieckiemu partnerstwu w rosyjskim gazu Nord Stream 2. Polscy politycy widzieli w tym strategicznym projekcie infrastruktury energetycznej współczesnego następcę paktu Ribbentrop-Mołotow z 1939 r., który zapoczątkował wybuch II wojny światowej i inwazję reżimów nazistowskiego i sowieckiego na Polskę. Ostrzegali, że gazociąg pozwoli Putinowi

mu. Apetytów autokraty nie można zaspokoić. Trzeba im się przeciwstawiać. Jest jedno słowo: »nie«. Nie zabierzesz mojego kraju, wolności i przyszłości... Powtórzę, co mówiłem w zeszłym roku: dyktator, który chce odbudować imperium, nigdy nie będzie w stanie wymazać miłości ludzi do wolności. Brutalność nigdy nie zmieni woli bycia wolnym. Ukraina nigdy nie będzie zwycięstwem Rosji. Nigdy. Wolni ludzie odmawiają życia w beznadziei i ciemności. To był niesłyszany rok w każdym sensie. Niesamowita brutalność Rosjan. Zbrodnie przeciw ludzkości. Bez żadnych wyrzutów sumienia, tylko użycie przemocy i gwałtu jako narzędzia wojny. Bombardowanie szkół, dworców kolejowych. Nikt nie może odwrócić swoich oczu od tych ohydzstw, które popełnia Rosja. Są one okropne”.

Polska – geopolityczny środek ciężkości Europy

Wojna ukazała Bidenowi, że Polska i Ukraina stanowią geopolityczny klucz

„Następne 100 lat” stwierdził: „Przez pięćset lat Europa Wschodnia była uwięziona pomiędzy wielkimi mocarstwami atlantyckimi i Niemcami z jednej strony a Rosją z drugiej. W następstwie upadku potęgi rosyjskiej europejski porządek przesunie się na wschód, do Europy Wschodniej mocno powiązanej ze Stanami Zjednoczonymi”. Przytacza już Diane Francis, analityk w Centrum Eurazji Rady Atlantyckiej, a także redaktor naczelna „National Post” w Kanadzie, dostrzeżga proces, który ocenia jako fundamentalny w perspektywie nowej architektury europejskiego bezpieczeństwa. Stwierdza, iż polskie przywództwo nad europejską odpowiedzią na inwazję Rosji Putina „tworzy bezprecedensowe więzi między narodem polskim i ukraińskim. W przeszłości te dwa narody miały swój udział w walkach i historycznych nieporozumieniach. Jednak teraz łączy je egzystencjalne zagrożenie ze strony dzisiejszej Rosji... Razem oba narody bę-

panowie spotkali się w Warszawie w 1919 r. i odbyli ze sobą długą rozmowę.

O koncepcji Mackindera powstały tysiące prac, ale pomijano w nich to, co było istotą owego projektu – podmiotową rolę Polski i Trójmorza w stworzeniu europejskiego bezpieczeństwa. Dla Moskwy i Berlina najważniejsze było jego ostrzeżenie przed Rosją i Niemcami. Jak podkreślał: „Kto panuje we wschodniej Europie, panuje nad Heartlandem [sercem Eurazji]. Kto panuje nad Heartlandem, ten panuje nad Wyspą Światową [Eurazją]. Kto panuje nad Wyspą Światową, ten panuje nad światem”. Dla Moskwy i Berlina opanowanie Europy Środkowo-Wschodniej jest kluczem do ambicji imperialnych. W rzeczywistości Mackinder pokazał, jak ustrzec Europę przed szaleńczym imperialnym głodem Niemiec i Rosji.

Jego koncepcja to w istocie swoisty testament I Rzeczypospolitej. Jej rozbiór radykalnie przeorał geopolitykę całego Starego Kontynentu. Jak trafnie zauważył Rafał Juchnowski, „upadek Rzeczypospolitej położył ostatecznie kres niezależności Europy Środkowo-Wschodniej”.

Historia zatacza wielkie koło. Dopiero ludobójcza wojna Putina ukazała w pełni rolę Europy Środkowej jako fundamentu bezpieczeństwa na Starym Kontynencie. W Warszawie Joe Biden nadał strategiczny wymiar decyzji USA o stworzeniu z Polski i Bukareszteńskiej Dziewiątki filaru NATO-owskiego bezpieczeństwa w Europie. Ale też ukazał, że czeka nas twarda, nieustępliwa walka. Jak zaznaczył w swoim przemówieniu, „wolność nie jest kwestią walki jednego dnia czy nawet jednego roku. Jest to sprawa trudna, bardzo ważna. Ukraina nadal broni się przed rosyjską agresją i będzie nadal walczyć, choć czekają ją trudne dni i trudna walka. Ukraina nadal dzielnie walczy, a nasi sojusznicy stale ją wspierają”.

Na koniec skierował też przesłanie do politycznych elit, ale też całego narodu polskiego o zbudowanie trwałej, solidnej strategicznej więzi z USA. „Stańcie z nami, my staniemy z wami. Ruszamy naprzód z wiarą i przekonaniem, z trwałym zaangażowaniem, by być sojusznikami. Nie ciemności, ale światła. Nie ucisku, ale wyzwolenia. Nie niewoli, ale wolności. Niech Bóg was wszystkich błogosławi! Dziękuję, Polsko”.

¶ **Na koniec skierował też przesłanie do politycznych elit, ale też całego narodu polskiego o zbudowanie trwałej, solidnej strategicznej więzi z USA. „Stańcie z nami, my staniemy z wami. Ruszamy naprzód z wiarą i przekonaniem, z trwałym zaangażowaniem, by być sojusznikami. Nie ciemności, ale światła. Nie ucisku, ale wyzwolenia. Nie niewoli, ale wolności. Niech Bóg was wszystkich błogosławi! Dziękuję, Polsko”.** ¶

ominać ukraiński system przesyłu gazu i narazi kraj na inwazję na pełną skalę, a jednocześnie narazi całą Europę na rosyjski szantaż energetyczny. Niemcy zdecydowały się zignorować te ostrzeżenia aż do przedednia rosyjskiego ataku w lutym 2022 r.”.

Francis zaznacza, iż „praktycznie we wszystkich obszarach dotyczących agresji Rosji na Ukrainę Warszawa odgrywa kluczową rolę na Starym Kontynencie”. Jak podkreśla, „Polska pod wieloma względami wyznaczyła standardy humanitarnej reakcji Europy na rosyjski atak na Ukrainę”. Diane Francis stwierdza też bez niedomówień, iż „polskie przywództwo pomaga wypełnić geopolityczną próżnię stworzoną przez malejące wpływy tradycyjnie dominujących w Europie sił w polityce zagranicznej”. Bo staliśmy się strategicznym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Prezydent USA podkreślił w swoim wystąpieniu: „Widzimy po raz kolejny to, co ludzie w Polsce i Europie widzieli dziesiątki lat te-

do bezpieczeństwa Starego Kontynentu, ale też mocno współgrają ze strategicznymi interesami USA. A to powoduje, że przesunięcie europejskiego jądra na wschód jest trwałym procesem. Już Dominic Lieven w swojej głośnej książce „W pożogę. Imperium, wojna i koniec carskiej Rosji” stwierdza, iż „bez ludności Ukrainy, jej przemysłu i rolnictwa Rosja początków XX wieku nie byłaby w stanie utrzymać statusu mocarstwa”. Joseph Goebbels, opisując krwawe zmagania rosyjsko-niemieckie o Ukrainę, pisze w swoim pamiętniku 10 sierpnia 1943 r.: „To, co chcemy mieć, Stalin uważa za konieczne, a czego Stalin nie chce oddać, tego my potrzebujemy, a mianowicie Ukrainy, aby zabezpieczyć nasze wyżywienie, i Zagłębia Donieckiego, aby zabezpieczyć nasze zaopatrzenie w węgiel i żelazo, a co za tym idzie – w stal. Nie możemy z tego zrezygnować. Gdybyśmy tak zrobili, to wojna byłaby dla nas przegrana”.

George Friedman w swej prognozie wydanej w 2009 r.

dą miały autorytatywny głos w szerszym demokratycznym świecie. Geopolityczny środek ciężkości Europy przesuwają się na wschód, a Polska przoduje”.

Biden i testament I Rzeczypospolitej

Halford John Mackinder uchodzi za najważniejszego klasyka geopolityki. W swoim dziele „Demokratyczne ideały a rzeczywistość” z 1919 r. stworzył wizję stabilnej i bezpiecznej Europy, którą miało gwarantować powstanie swoistej wspólnoty państw Międzymorza, odpornej na imperialną presję Rosji i Niemiec, wspieranej przez USA. Wiodącą rolę w tym projekcie miała odgrywać Polska.

Realizacja tego projektu uchroniłaby Europę przed przewidywaną przez Mackindera II wojną światową. Jak stwierdził wówczas: „Życiową koniecznością jest, aby pomiędzy Niemcami a Rosją znalazła się grupa niezależnych państw”. Ta koncepcja była przeniesieniem w geopolityczne realia federacyjnych idei Piłsudskiego. Obaj



fot. US Air Force/d

POTĘŻNY ARSENAŁ ODSTRASZANIA USA

PENTAGON \ Amerykańskie strategiczne siły jądrowe składają się m.in. z pocisków międzykontynentalnych LGM-30G Minuteman III, pocisków balistycznych UGM-133 Trident II D-5 przenoszonych przez okręty podwodne oraz bombowców B-1, B-2, B-52

WOJSKA STRATEGICZNE \ Rosyjski straszak nuklearny

Putin zawiesza New START

Rosyjski dyktator Władimir Putin podczas wtorkowego orędzia o stanie państwa przed Zgromadzeniem Federalnym mówił o zawieszeniu udziału Rosji w traktacie New START o redukcji zbrojeń strategicznych. Porozumienie międzynarodowe nie było od czasów pandemii respektowane ze względu na brak realizacji inspekcji arsenałów strategicznych. – Widzimy mocne eksponowanie przez Putina straszaka, który ma oddziaływać na zachodnią opinię międzynarodową. Indie, Chiny oraz USA wyznaczyły jednak twardą czerwoną linię użycia broni nuklearnej – zauważa prof. Grochmalski.



Porozumienie New START podpisali w 2010 r. ówczesni prezydenci Stanów Zjednoczonych i Rosji – Barack Obama i Dmitrij Miedwiediew | fot. Jason Reed/Reuters/Forum

Paweł Kryszczak

Porozumienie New START zostało podpisane 8 kwietnia 2010 r. w czeskiej Pradze. Sygnatariuszami tego traktatu byli ówczesni prezydenci Rosji i Stanów Zjednoczonych – Dmitrij Miedwiediew i Barack Obama.

Zobowiązania

W ramach tej umowy, która weszła w życie 5 lutego 2011 r., każda ze stron zobowiązała się do ograniczenia liczby swoich głowic nu-

klearnych dla rozmieszczonych pocisków ICBM i SLBM do łącznie 1550 sztuk. Warto zauważyć, że do tego limitu wliczają się również ciężkie samoloty bombowe, z których każdy uznawany jest za jedną głowicę.

New START wprowadza ponadto łączny limit wynoszący do 800 wyrzutni pocisków ICBM, SLBM oraz bombowców strategicznych, jak i okrętów podwodnych. Spośród tych 800 środków przenoszenia nie więcej niż 700 może znajdować się w stanie gotowości. Poro-

zumienie zakładało również wprowadzenie procedur umożliwiających weryfikację tego, czy jest przestrzegane. New Strategic Arms Reduction Treaty został podpisany na okres 10 lat, do 5 lutego 2021 r. Wydłużenie tego porozumienia na okres pięciu lat jest możliwe w przypadku zgody prezydentów USA i Rosji.

Straszak

Na początku miesiąca Rosja informowała, że jest zainteresowana uczestnictwem w tej formule. Zdaniem prof.

Piotra Grochmalskiego dalsze losy traktatu New START zmieniła wizyta prezydenta Bidena w Kijowie. – Wystąpienie prezydenta USA pojawiło się we wszystkich serwisach informacyjnych. Świat skupił się na wizycie Joego Bidena w Kijowie. Te kleszcze Kijowa i Warszawy, gdzie przemawiał prezydent Biden, zdominowały Putina. Rosyjskiemu dyktatorowi chodziło o to, aby jakiś element wybrzmiał w jego przemówieniu i przebiła się informacja – zauważył ekspert ds. geopolityki.

Samo zaś zawieszenie New START przez Rosję jest formą straszaka mającego pokazać zagrożenie III wojną światową. Groźba ta została wzmocniona w konsekwencji ważnej wizyty prezydenta Bidena w Kijowie i Warszawie. – Widzimy eksponowanie przez Putina straszaka, który ma oddziaływać na zachodnią opinię międzynarodową. Indie, Chiny oraz USA wyznaczyły jednak twardą czerwoną linię użycia broni nuklearnej – zauważa prof. Grochmalski.

Bez Chin

Traktat New START miał pewne ograniczenia, gdyż nie dotyczył taktycznej broni nuklearnej. Ponadto nie obejmował Chińskiej Republiki Ludowej, która zaczęła w ostatnich latach rozwijać swój strategiczny arsenał nuklearny. – Brak Chin w tym traktacie był znaczącym ograniczeniem funkcjonalnym bezpieczeństwa w wymiarze broni atomowej. USA i Rosja nadal posiadają łącznie miazdzącą większość arsenału nuklearnego, tym niemniej New START miał poważne luki, które wykorzystywały inne państwa, takie jak Chiny, do rozwijania swojego arsenału bez ograniczeń traktatowych – zauważa prof. Grochmalski.

Co więcej, traktat New START nie był od czasów pandemii respektowany ze względu na brak realizacji inspekcji arsenałów strategicznych. Rozmowy w sprawie ich wznowienia miały się odbyć w ubiegłym roku w Egipcie, ale Rosja je przełożyła. Nie wyznaczono kolejnego terminu spotkania w tej sprawie. Amerykański Departament Stanu kilka dni temu stwierdził, że Rosja łamie New START, gdyż uniemożliwia inspekcję swojego arsenału jądrowego kontrolerom z USA.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., działającej przez pełnomocnika, zostały wszczęte postępowania administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne numer 977/3, 974, 1198, 665, 975, 80/1, 81, 87/1, 78/8, 976/1, 976/2, 79/1, 977/5, 4, 667, 1021/1, 977/7, 1200, 1203, 1218, 1209, 1206, 1221, 1240, 1224, 1237/2, 1233, 1227 obręb 0007 Klucze, jednostka ewidencyjna Klucze, powiat olkuski, woj. małopolskie zgodnie z art. 19a ust. 1 ustawy w ramach zadania „Budowa gazociągu w/c DN200 MOP 5,5 wraz z przyłączem gazu w/c DN150/100 MPa, dwoma stacjami gazowymi redukcyjno – pomiarowymi Q=15 000 m³/h i Q=6 300 m³/h, dwóch zespołów zaporowo – upustowych oraz gazociągów śr/c dn400/225 w ramach przyłączenia do sieci gazowej zakładu Velvet Care sp. z o.o.”.

Powyższe wnioski złożone indywidualnie dla każdej z wymienionych działek są rozpatrywane pod znakami spraw, odpowiednio: IG-I.7842.44.2023.OK, IG-I.7842.45.2023.OK, IG-I.7842.46.2023.OK, IG-I.7842.47.2023.OK, IG-I.7842.48.2023.OK, IG-I.7842.49.2023.OK, IG-I.7842.50.2023.OK, IG-I.7842.51.2023.OK, IG-I.7842.53.2023.OK, IG-I.7842.54.2023.OK, IG-I.7842.55.2023.OK, IG-I.7842.56.2023.OK, IG-I.7842.57.2023.OK, IG-I.7842.58.2023.OK, IG-I.7842.59.2023.OK, IG-I.7842.60.2023.OK, IG-I.7842.61.2023.OK, IG-I.7842.62.2023.OK, IG-I.7842.63.2023.OK, IG-I.7842.64.2023.OK, IG-I.7842.65.2023.OK, IG-I.7842.66.2023.OK, IG-I.7842.67.2023.OK, IG-I.7842.68.2023.OK, IG-I.7842.69.2023.OK, IG-I.7842.70.2023.OK, IG-I.7842.71.2023.OK, IG-I.7842.72.2023.OK.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Klucze (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (14) - serial 09:40 Komisarz Alex (152) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (51) - serial 11:30 Leśniczówka (666) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Program rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (208) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 11:15 Magazyn ekumeniczny 11:50 Barwy szczęścia (2763) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacyjowa 38 (33) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (371) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (155) - serial	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 12:35 Ukryta prawda (1179) - serial 13:40 Tajemnice miłości (45) - serial 14:40 Ukryta prawda (1410) - serial 15:45 Ukryta prawda (1200) - serial 16:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1180) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (520) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (521) - serial 09:40 Sekrety rodziny (65) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1077) - serial 11:40 Gliniarze (429) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1116) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1047) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Drzwi do lasu 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Kuźnia Redemptorystów 13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry		
	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (814) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4111) - serial 18:20 Leśniczówka (667) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (325) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:10 Magazyn kryminalny 997 00:05 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:05 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:50 Miłość w czasach wojny (2) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (163) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (34) - serial 20:00 Solidarni z Ukrainą - koncert 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (52) - serial 23:35 Dziewczyna we mgle - thriller, Francja/Niemcy/Włochy 2017, wyk. Toni Servillo, Alessio Boni. Agent specjalny Vogel zostaje wysłany do górskiego miasteczka, aby rozwiązać sprawę zaginięcia szesnastoletniej dziewczyny. 01:55 Projekt Koliber - thriller, Belgia/Kanada 2018	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3579) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Ted 2 - komedia, USA 2015, wyk. Mark Wahlberg, Amanda Seyfried, Jessica Barth. Miś Ted podejmuje w swoim życiu poważną decyzję. Postanawia ożenić się z Tami Lynn. Jednak, aby nowożeńcy mieli prawo do opieki nad maluchem, miś musi udowodnić przed sądem, że jest istotą ludzką. 01:00 Czerwony kapitan - film kryminalny, Słowacja/Czechy/Polska 2016				16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Służby 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:45 Biznes Polska 01:35 Dokument w Republice	14:30 Powrót posła 15:45 Polski Chleb 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Fatima, miejsce wybrane przez Maryję 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Sprawa wiary - dramat obycz., USA 2014 23:25 Śp. ks. Peszkowski - reportaż 00:00 Słowo życia
	PO POŁUDNIU							
	WIECZOREM							

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!

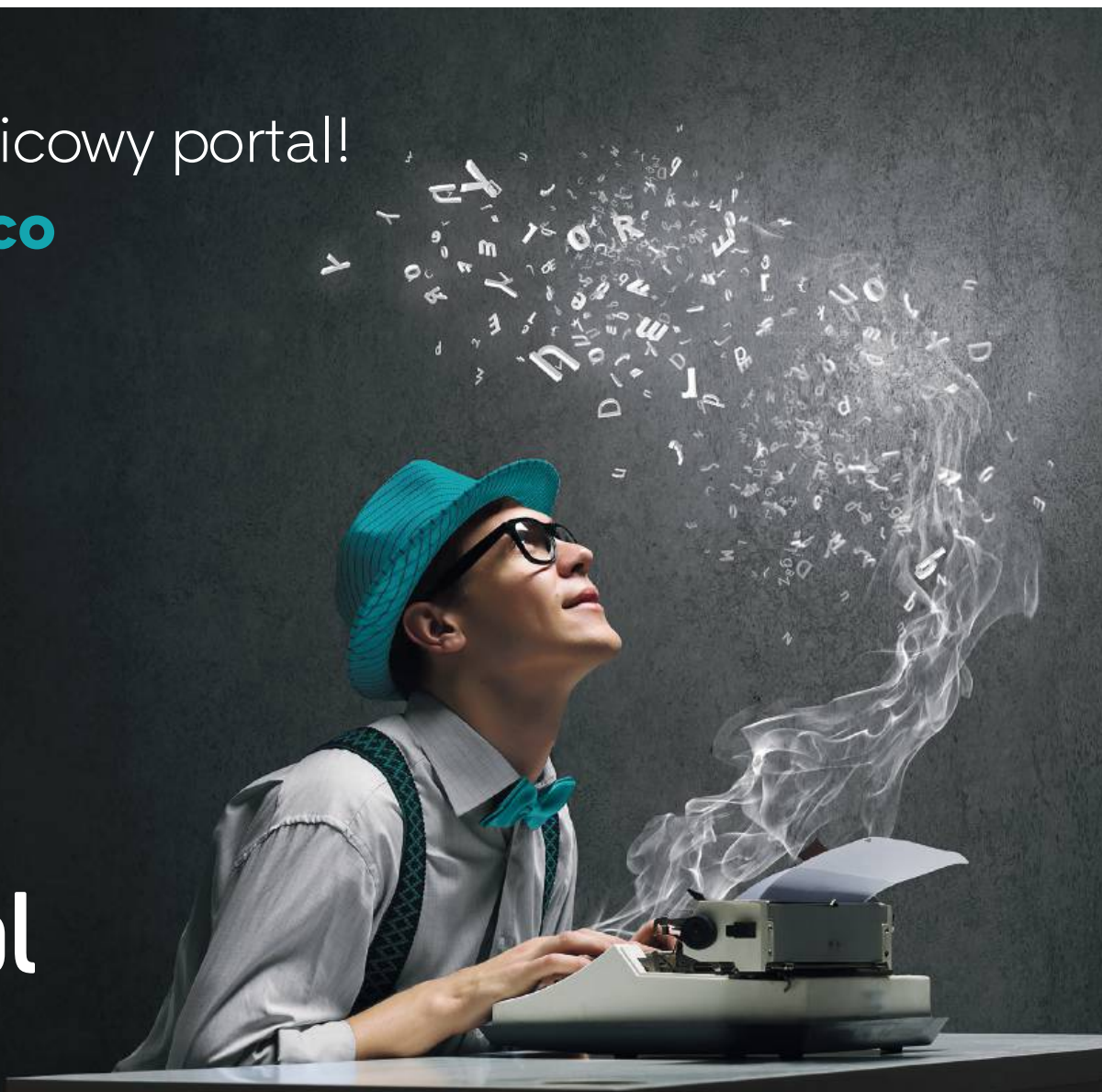
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





LIGA MISTRZÓW \ Real Madryt rozgromił na wyjeździe The Reds aż 5:2. Napoli z Piotrem Zielińskim w składzie wygrało 2:0 we Frankfurcie

Koszmar w Liverpoolu

Real Madryt pokonał Liverpool po raz szósty w siedmiu ostatnich spotkaniach tych drużyn w piłkarskiej Lidze Mistrzów. Hiszpanie pokazali, że i w tym sezonie są wielkimi faworytami całych rozgrywek. W meczu 1/8 finału na Anfield Road nie dali Anglikom żadnych szans, wygrywając aż 5:2. W drugim wtorkowym meczu Napoli z Piotrem Zielińskim w składzie wygrało na wyjeździe z Eintrachtem Frankfurt 2:0.

Artur Szczepaniak

Liverpool nie ma ostatnio dobrych wspomnień z meczów z Realem. Z poprzednich sześciu konfrontacji między tymi zespołami Królewscy zwycięsko wyszli pięć razy – w tym w finałach Champions League w 2018 i 2022 r. Z kolei w sezonie 2020/2021 hiszpański klub wyeliminował The Reds w 1/8 finału (3:1 i 0:0). Wszystko wskazuje na to, że historia sprzed dwóch lat się powtórzy.

Strzelanina na Anfield Road

Wydawało się, że Liverpool w końcu weźmie rewanż za tamte porażki, bo po 14 minutach i golach Darwina Núñeza i Mohameda Salaha prowadził 2:0.

Pierwszy gol, strzelony już w 4. minucie, był najszybszym w historii występów The Reds w Lidze Mistrzów. Drugi dał Salahowi samodzielne prowadzenie w klasyfikacji najlepszych snajperów Champions League pochodzących z Afryki. Egipcjanin ma ich teraz na koncie 42, a znany z Chelsea reprezentant Wybrzeża Kości Słoniowej Didier Drogba – o jednego mniej.

Niespodziewanie okazało się, że na więcej Liverpool tego dnia już nie stać. W 21. minucie Brazylijczyk Vinícius Júnior znalazł się z piłką w polu karnym i mimo tłumy obrońców oddał precyzyjny strzał obok Alissona.

Brazylijski bramkarz nie popisał się w 36. minucie. Wówczas otrzymał podanie od Joego Gomeza i miał dużo czasu, by wybić piłkę – zamiast tego trafił nią w Viníciusa Júniora na tyle niefortunnie, że ta wpadła do siatki.

Od tego momentu dla gospodarzy było tylko gorzej. W 47. minucie z lewej strony pola karnego z rzutu wolnego dośrodkował Chorwat Luka Modrić, a nieupilnowany Brazylijczyk Éder Militão mocnym uderzeniem głową dał gościom prowadzenie. W 55. było już 4:2 dla gości – po strzale Francuza Kari-



Vinícius Júnior był bohaterem meczu na Anfield Road | fot. Ian Stephen/Imago Sport/Forum

ma Benzemy piłka odbiła się od jednego z obrońców i zupełnie zmyliła Alissona.

Benzema wpisał się na listę strzelców ponownie w 67. minucie, tym razem już bez „pomocy” obrońców rywali. Francuz ma już 88 goli w LM od początku kariery i brakuje mu trzech, aby zrównać się z zajmującym trzecie miejsce w klasyfikacji wszech czasów Robertem Lewandowskim.

Viníciusa Júniora doceniony

Liverpool nigdy wcześniej nie stracił więcej niż trzech goli w meczu jakiegokolwiek europejskiego pucharu, którego był gospodarzem. Dwie legendy The Reds, Jamie Carragher i Steven Gerrard, w wypowiedziach po meczu wyrażały zszokowanie tym, co się wydarzyło.

– To była katastrofa. Wstyd. Przez cały sezon szukamy różnych wymówek, ale druga połowa tego meczu była prawdziwym nieszczęściem. Przegrać tę połowę 0:3, gdy atakujesz na trybunę The Kop i na starcie masz 2:2 w trakcie dwumeczu... – dzielił się wrażeniami na gorąco Carragher.

– W jakimkolwiek klubie, gdy tracisz pięć bramek, powinno się odbyć dochodze-

nie, dlaczego i jak do tego doszło. Jestem przekonany, że Klopp będzie się właśnie tym zajmował na przestrzeni najbliższych dni. Liverpool nie traci pięciu bramek w jednym meczu, to bardzo rzadkie – mówił Gerrard.

Taka sytuacja jest rzeczywiście rzadka, bo zdarzyła się dopiero po raz trzeci w XXI w. Wcześniej dwa razy po pięć goli Liverpoolowi strzelał Arsenal Londyn.

UEFA na piłkarza meczu wybrała Viníciusa Júniora. Brazylijczyk miał we wtorkowym meczu 63 kontakty z piłką. Wykonał 39 podań, w tym 30 celnych (77 proc. celności). Oddał trzy strzały, wszystkie celne (2 gole), i zaliczył asystę przy голу Karima Benzemy na 5:2. Podjął 9 prób dryblingu, z czego 4 były udane.

– Jestem bardzo szczęśliwy z powodu dobrego otwarcia dwumeczu. Wygrana na wyjeździe zawsze jest bardzo ważna, zwłaszcza w tak trudnym miejscu jak to. Ich kibice naprawdę nas przycisnęli, ale dwa gole na nas nie wpłynęły. Pozostaliśmy spokojni. To również przytrafiło się nam w poprzednim sezonie z Manchesterem City i myślę, że to dlatego nasi piłkarze tak dużo wygrali.

W najważniejszych momentach pozostają spokojni, biorą mecz w swoje ręce i robią wszystko, co mogą, by to odwrócić – powiedział Vinícius.

Brazylijczyk to prawdziwy koszmar Liverpoolu. W swoich dotychczasowych czterech starciach z Liverpoolem zdobył w sumie pięć bramek. Jest to jego druga ulubiona ofiara po Levante. W obecnym sezonie Ligi Mistrzów Brazylijczyk ma już na koncie sześć trafień.

Napoli z Zielińskim w grze

Drugi wtorkowy mecz był jeszcze bardziej jednostronny. Atakowali niemal wyłącznie piłkarze z Neapolu, choć długo nie przynosiło to efektów. W 34. minucie w słupek trafił Meksykanin Hirving Lozano, a kilka chwil później rzut karny wykonywany przez Chwiczę Kwaracchelię obronił Kevin Trapp.

Przełamanie nastąpiło w 40. minucie, gdy po rajdzie prawym skrzydłem Lozano precyzyjnie zagrał do Victora Osimhena w polu karnym, a Nigeryjczyk musiał tylko skierować piłkę do bramki.

Od 58. minuty gospodarze grali w dziesiątkę, bo we własnej strefie obronnej

niebezpiecznie rywala zaatakował napastnik Randal Kolo Muani, a sędzia pokazał mu czerwoną kartkę. Francuz jest najskuteczniejszym strzelcem Eintrachtu w tym sezonie z 15 golami, licząc wszystkie rozgrywki. Zabraknie go także w rewanżu.

Siedem minut później Napoli wykorzystało grę w przewadze. Wówczas Kwaracchelia odegrał piętą do Giovanniego Di Lorenzo, a boczny obrońca gości pewnym strzałem pokonał Trappa.

Zieliński rozegrał całe spotkanie. Z ławki rezerwowych gości oglądali je Bartosz Bereszyński i Hubert Idasiak.

Na środę zaplanowano mecz RB Lipsk z Manchesterem City oraz Interu Mediolan z FC Porto.

W największym szlagierze spośród spotkań z ubiegłego tygodnia Bayern Monachium pokonał na wyjeździe Paris Saint-Germain 1:0. Takim samym wynikiem zakończyły się mecze Borussia z Chelsea Londyn w Dortmundzie oraz AC Milan u siebie z Tottenhamem Hotspur. Bliska awansu do ćwierćfinału jest Benfica Lizbona, która pokonała na wyjeździe Club Brugge 2:0.

Rewanże zostaną rozegrane 7–8 i 14–15 marca.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBROŃA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POLACY ODPADLI W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

SNOWBOARD \ Aleksandra Król i Oskar Kwiatkowski odpadli w 1/4 finału drużynowego slalomu równoległego podczas mistrzostw świata w gruzińskim Bakuriani. Polacy przegrali z Austriakami o 1,71 s. Warunki dla snowboardzistów były trudne, mocno wiało.

20

CZWARTEK 23 LUTEGO 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. AdobeStock/d

TENIS \ Iga Świątek pokonała w Dubaju Rosjankę Ludmiłę Samsonową i awansowała do ćwierćfinału

Polka chce równych nagród

Iga Świątek pokonała Rosjankę Ludmiłę Samsonową 6:1, 6:0 i awansowała do ćwierćfinału tenisowego turnieju WTA 1000 na twardych kortach w Dubaju (pula nagród 2,8 mln dolarów). Jej kolejną rywalką będzie Czeszka Karolina Plíšková. Polska tenisistka wyraziła nadzieję, że władze WTA będą robić więcej, by zwiększyć popularność rozgrywek w 2023 r. i zniwelować różnice w nagrodach pieniężnych między turniejami żeńskimi i męskimi.

Artur Szczepanik

Najwyżej rozstawiona w turnieju 21-letnia Polka miała w pierwszej rundzie wolny los, a w drugiej pokonała rok młodszą, 39. w rankingu WTA Kanadyjkę Leylah Fernandez 6:1, 6:1.

Początek 1/8 finału był dość wyrównany, jednak w czwartym gemie Świątek przełamała 13. w światowym zestawieniu Samsonową, która od tego momentu zaczęła popełniać coraz więcej niewymuszonych błędów. Polka wykorzystywała każde potknięcie Rosjanki, całkowicie ją dominując w drugiej części seta, i wygrała 6:1.

W drugiej partii 21-letnia raszynianka nie pozwoliła rywalce nawet na ugranie jednego gema, chociaż Samsonowa była blisko utrzymania własnego podania w trzecim gemie. Ostatecznie popełniła jednak zbyt wiele błędów i najlepsza polska tenisistka wygrała spokojnie 6:0.

– Nie mam jednego rozwiązania, staram się być solidna



Iga Świątek po wygranej w Ad-Dausze chce zgarnąć też główną nagrodę w Dubaju | fot. Juergen Hasenkopf/imago sport/Forum

i skoncentrowana. Nie biorę niczego za pewnik, wykorzystuję każdą piłkę – powiedziała Polka w krótkiej rozmowie tuż po spotkaniu.

W ćwierćfinale Świątek zmierzy się z Plíškovą, która w drugiej rundzie wyeliminowała rozstawioną z szóstą

Greczynkę Marię Sakari 6:1, 6:2, a w 1/8 finału wygrała po zaciętym boju z Ukrainką Anheliną Kalinińską 7:5, 6:7 (6-8), 6:2.

Polka i Czeszka spotkały się do tej pory tylko raz – w fina-

le w Rzymie w 2021 r. triumfowała Świątek 6:0, 6:0.

Świątek podczas turnieju tenisowego WTA w Dubaju wyraziła nadzieję, że władze WTA będą robić więcej, by zwiększyć popularność rozgrywek w 2023 r.

i zniwelować różnice w nagrodach pieniężnych między turniejami żeńskimi i męskimi. – Nasz tenis dostarcza tyle samo emocji, ile męski. Jest jednak coś, co można znaleźć w grze kobiet, czego nie ma w rywalizacji mężczyzn – podkreśliła Świątek.

Aktualnie takie same nagrody dla kobiet i mężczyzn oferowane są tylko w czterech turniejach wielkoszlemowych. – Obecnie, po latach słuchania, że nie jesteśmy stabilni, rzeczywiście jesteśmy stabilni. Czołowe zawodniczki grają świetnie w większości turniejów – zwróciła uwagę Polka.

Poparła ją najlepsza aktualnie amerykańska tenisistka Jessica Pegula, która w światowym rankingu zajmuje trzecie miejsce. – Mam nadzieję, że wciąż będziemy wywierać nacisk, żeby nagrody pieniężne były równe we wszystkich turniejach, żeby rywalizacja kobiet częściej była transmitowana w telewizji – dodała Amerykanka.

Pegula zwróciła uwagę, że mecze miksta podczas turnieju reprezentacji narodowych United Cup były jednym ze sposobów, by to osiągnąć. – Widzimy coraz częściej, szczególnie było tak podczas United Cup, że wszyscy chcą oglądać mężczyzn i kobiety grających razem na tym samym korcie, w tej samej drużynie. Dla nas to była dobra zabawa, a ludzie kochają to oglądać – podkreśliła trzecia rakieta świata.

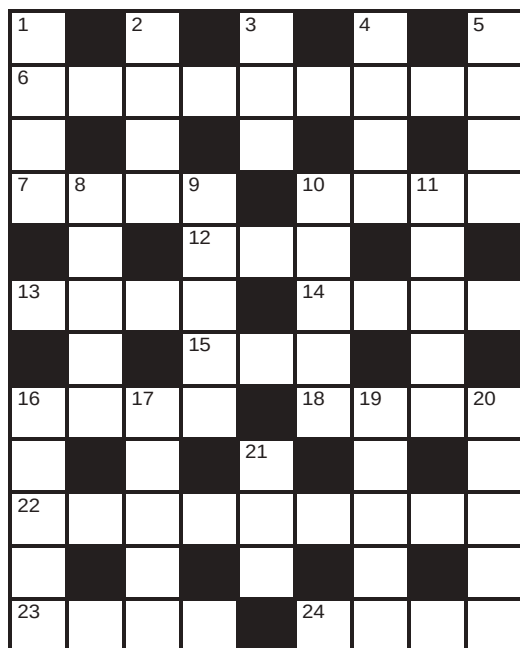
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

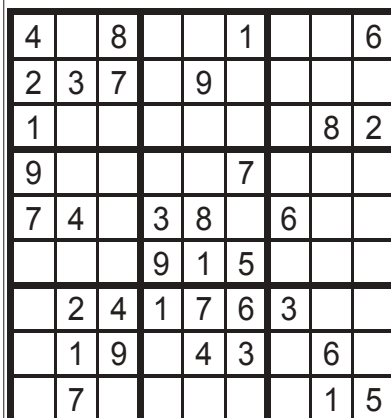
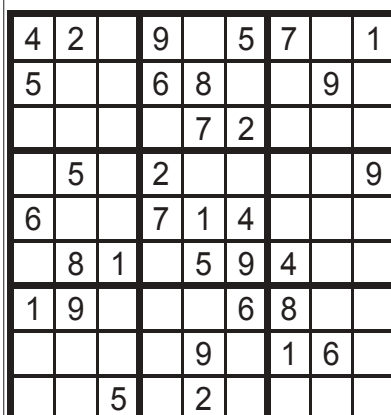
- 6) drukarskie omyłki
- 7) kosmetyk do rzęs
- 10) czasem na ugorze
- 12) sagan, baniak
- 13) kontynent z Chinami
- 14) inaczej o pogodzie
- 15) jednostka dziedziczenia
- 16) choroba jak rzeka
- 18) bociani frykas
- 22) odcięcie chorej kończyny
- 23) inwazja, napad
- 24) biurowy dalekopis

11) poetycko o statku

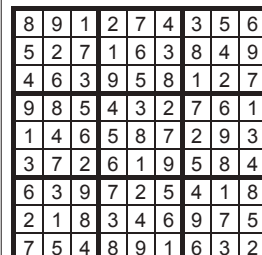
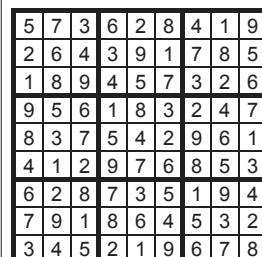
- 16) wiosłująca załoga
- 17) waluta Indii
- 19) papier giełdowy
- 20) sukces w karierze
- 21) cenna karta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
23/02/23

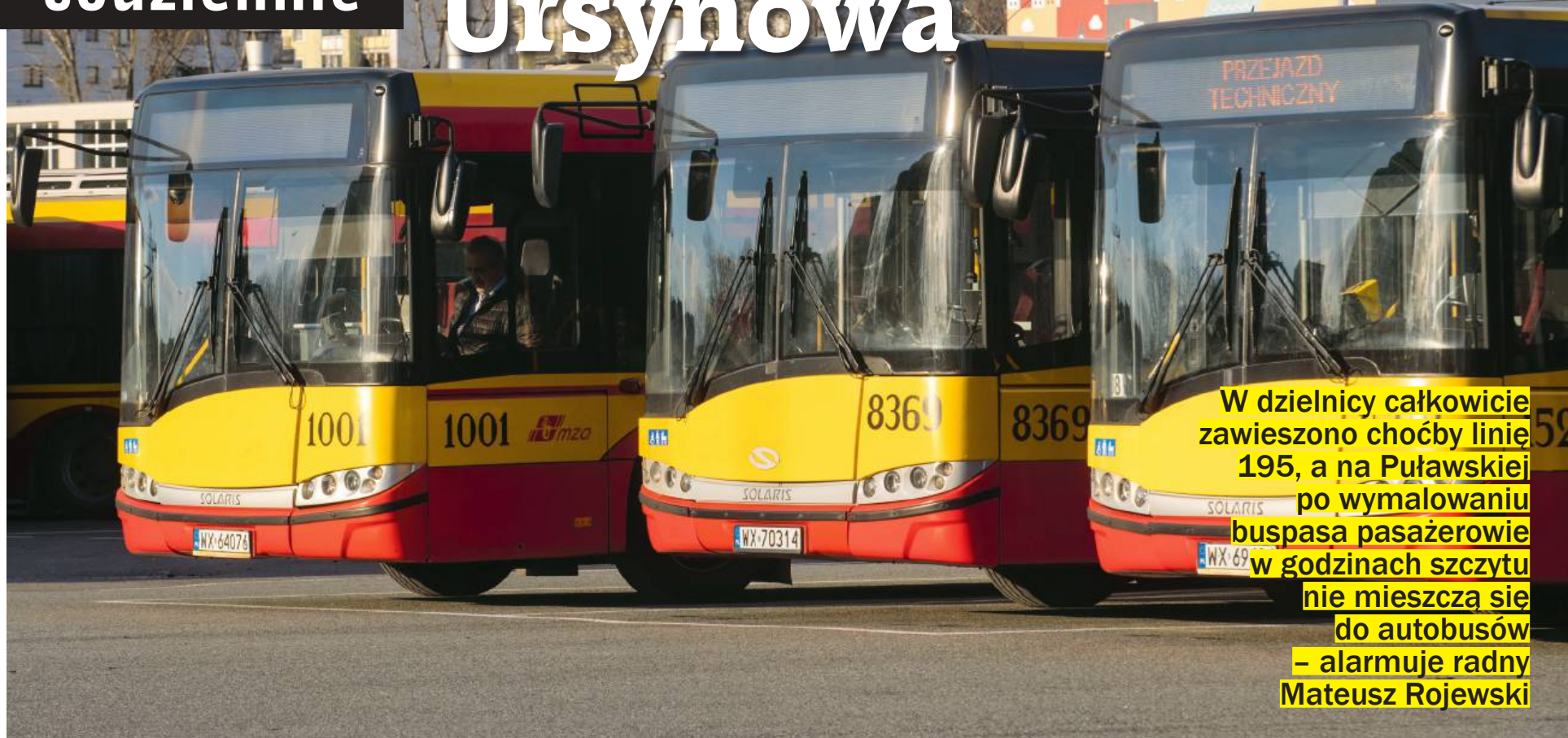
gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Ginące zawody:
magiel z tradycjami

s.2

WARSZAWA SYSTEMOWY PROBLEM Z KOMUNIKACJĄ MIEJSKĄ

Problemy komunikacyjne Ursynowa



W dzielnicy całkowicie zawieszono choćby linię 195, a na Puławskiej po wymalowaniu buspasa pasażerowie w godzinach szczytu nie mieszczą się do autobusów – alarmuje radny Mateusz Rojewski

Mieszkańcy Ursynowa skarżą się na problemy z komunikacją miejską, a ZTM zapewnia, że na razie sprawę obserwuje i proponuje rozwiązanie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Mieszkańcy ul. Kłobuckiej i Poloneza na warszawskim Ursynowie skarżą się na brak dobrze zorganizowanej komunikacji miejskiej. Wskazują na duży ścisk w autobusach oraz konieczność przesiadek. Domagają się od Zarządu Transportu Miejskiego poprawy tej sytuacji. Zbierają podpisy pod petycją i mają nadzieję, że jakość transportu publicznego w ich dzielnicy niebawem się poprawi.

Anna Gębalska-Berekets

Miasto wydaje decyzje o warunkach zabudowy na kolejne bloki, ale nie zapewnia dobrej obsługi komunikacyjnej nowych osiedli – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Paweł Lenarczyk, radny dzielnicy Ursynów, współautor petycji.

Mieszkańcy ul. Kłobuckiej i Poloneza skarżą się na problemy z komunikacją miejską. Tłumaczą, że nie zawsze udaje im się wsiąść do autobusu, zwłaszcza w godzinach szczytu. Opowiadają, że z tymi problemami borykają się od wielu lat. Tymczasem przypomnijmy, że w 2020 r. prezydent Rafał Trzaskowski, podczas wizyty na Ursynowie, zapowiadał zmiany w komunikacji w tej dzielnicy. Nowych osiedli przybyło, a kursujący w tej części miasta autobus nie mieści wszystkich pasażerów.

Z tego względu powstała petycja. Jej autorzy, radny Paweł Lenarczyk oraz ursynowianin i działacz Paweł Nowocień, proponują rozwiązania, które mogłyby poprawić jakość komunikacji w tej dzielnicy Warszawy. Wydłużenie linii 193 od pętli Bokserska do pętli Wyczółki, wydłużenie linii 165 od pętli Wyczółki w kierunku pętli Ursynów Południowy lub Natolin Północny, zbudowanie na ul. Kłobuckiej lub w jej okolicach pełnowymiarowej pętli autobusowej, która była obiecwana jeszcze kilka lat temu – to tylko niektóre z propozycji.

– Ulicą Poleczki również rzadko jeżdżą autobusy. W naszej petycji podejmujemy przykładowe rozwiązania tego problemu. Mam nadzieję, że miasto weźmie pod uwagę głos ponad 900 mieszkańców osiedli przy Kłobuckiej i Poloneza – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Paweł Lenarczyk, radny dzielnicy Ursynów z Polski 2050.

Radny dzielnicy Ursynów Mateusz Rojewski (PiS) tłumaczy, że problem na Ursynowie jest systemowy. – Miasto ogranicza kursy autobusów, a jednocześnie każe kierowcom przesiąść się do komunikacji miejskiej. Brakuje tu konsekwencji – podkreśla samorządowiec.

– Kłobucka i zmniejszenie częstotliwości kursów linii 165 to tego przykład, ale niestety nie jedyny. W dzielnicy całkowicie zawieszono choćby linię 195, a na Puławskiej po wymalowaniu buspasa pasażerowie w godzinach szczytu nie mieszczą się do autobusów – dodaje radny.

Zapytaliśmy Zarząd Transportu Miejskiego o sposoby poprawy komunikacji na Ursynowie. – Sytuacja w tym rejonie jest przez nas obserwowana i analizowana od jakiegoś czasu. Wkrótce zaproponujemy rozwiązanie – skwitował w odpowiedzi Tomasz Kunert, rzecznik prasowy ZTM.

OSZUŚCI NIE ODPUSZCZAJĄ

46-latka straciła 100 tys. zł

Oszuści nie śpią i mimo wielu kampanii społecznych ostrzegających przed nimi, organizowanych m.in. przez policję, wciąż znajdują się osoby, które niejednokrotnie dają wiarę ich szwindlom i tracą dorobek całego życia. Jak podała Komenda Stołeczna Policji, na komisariat zgłosiła się kobieta, która padła ofiarą oszusta podającego się za pracownika jej banku. Mimo że 46-latka podjęła pewne środki ostrożności, by zidentyfikować swojego rozmówcę, zbyt ufnie podeszła do prezentowanej przez niego sprawy. Jej dwugodzinna rozmowa z fałszywym konsultantem naraziła ją na utratę ponad 100 tys. zł. To niestety kolejny taki przypadek zgłoszony policji w ostatnim czasie. – Apelujemy! Chroń swoje pieniądze! – mówi kom. Paulina Onyszko. Kobieta odebrała telefon od mężczyzny, który przedstawił się jako pracownik jej banku. Miał wyraźny wschodni akcent. 46-latka zweryfikowała numer telefonującego na stronie swojego banku i kontynu-

owała rozmowę. Mężczyzna zapytał o kilka kwestii związanych z logowaniem na konto bankowe, po czym poinformował kobietę, że z jej rachunku złożono wnioski o przyznanie kredytu. Zaoferował swoją pomoc w ich anulowaniu. By usprawnić tę procedurę, polecił jej korzystanie z aplikacji, która miała łączyć się z numerem telefonu działu technicznego jej banku. Kobieta wykonywała wszystkie operacje na swoim koncie zgodnie z instrukcjami fałszywego konsultanta, prawdopodobnie skorzystała też z opcji udostępniania ekranu. Po dwugodzinnej rozmowie 46-latka próbowała zalogować się do swojego konta, jednak bezskutecznie. Wtedy zatelefonowała do placówki banku. Konsultant uświadomił ją, że została oszukana. Kobieta, gdy otrzymała wyciągi z konta będące dowodem przestępstwa, zgłosiła się na policję. Działanie oszustów polegało na przesyłaniu pieniędzy pomiędzy jej rachunkami, przelaniu ich na obce konto, wypłatę środków z bankomatu i zaciągnięcie pożyczki w wysokości 50 tys. zł. Kobieta poniosła straty sięgają prawie 108 tys. zł.

(oprac. NKK, mat.pras.)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 16 do 22 lutego wyniosła 1654. We wszystkich województwach przybyło łącznie 12 667 osób zakażonych, w tym ponownych zakażeń było 3360. Z powodu COVID-19 zmarło we wspomnianym okresie w całym kraju 9 osób, zaś z chorobami współistniejącymi 31.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

GINĄCE ZAWODY

Magiel z tradycjami

Czy usługi wykonywane w maglu przestały cieszyć się zainteresowaniem społecznym? W ostatnim dziesięcioleciu byliśmy świadkami likwidowania wielu magli na terenie Warszawy. Obsługę maglownicy należałoby więc zaliczyć do kategorii zawodów ginących. Tymczasem wizyta w Maglu Centrum przy ul. Miedzianej 3 na warszawskiej Woli może napawać optymizmem. Półki wypełnione są po brzegi workami i paczkami z bielizną. – Na brak klientów nie narzekamy – mówi właściciel magla Dariusz Wojtkiewicz.

Janusz Sujecki

Maglowanie bielizny jest czynnością wykonywaną od stuleci. Najstarsza znana ręczna maglownica pochodzi z połowy XV w. Zabytek ten znaleziono w Norwegii. W 1598 r. leksykograf i językoznawca John Florio (1552–1625) opisał maglownicę w słowniku „World of Words” jako „rodzaj prasy do płótna”. Domowa maglownica do prasowania bielizny ogrzewana gazem to wynalazek z 1902 r., dokonany w Stanach Zjednoczonych.

Elektryczne maglownice zaczęto wprowadzać w latach 30. XX stulecia. Właśnie w tym okresie – konkretnie

w 1937 r. – w kamienicy Zygmunta Lewandowskiego (dom ukończono w 1911 r.) przy ul. Miedzianej 3 zaczął działać funkcjonujący do dziś w tym samym lokalu magiel. Po wojnie punkt usługowy należał do Franciszka i Franciszki Borzęckich, później zaś – do Dariusza Wojtkiewicza i spokrewnionej z Borzęckimi jego żony, Anny Jurczewskiej-Wojtkiewicz.

Oglądam wiszący na ścianie dyplom z 1977 r., którym Cech Rzemiosł Farbiarskich i Pralniczych wyróżnił Franciszkę Borzęcką za wieloletnią pracę w tej branży.

– Magiel Centrum to jeden z najstarszych zakładów usługowych w Warszawie. Na razie nie ma osoby, która pra-

\\ Okazuje się, że maglowanie bielizny pościelowej, obrusów i zasłon nie jest czynnością anachroniczną. – Jest bardzo dużo pracy, na brak klientów nie narzekamy. Przyjmujemy zamówienia z terminem dwutygodniowym – mówi właściciel Magla Centrum \\

gnęłaby kontynuować działalność. Chcemy przynajmniej dociągnąć do stulecia firmy w 2037 r. – mówi Dariusz Wojtkiewicz.

Konstrukcja klasycznej maglownicy jest prosta: bęben wprawiany silnikiem elektrycznym w ruch obrotowy, dociskany jest sprężyste do drugiego walca, pełniące rolę elementu grzejnego. Tkaninę przeznaczoną do prasowania wsuwa się pomiędzy te dwa cylindry. Urządzenie wymaga oczywiście fachowej obsługi.

Okazuje się, że maglowanie bielizny pościelowej, obrusów i zasłon nie jest czynnością anachroniczną. – Jest bardzo dużo pracy, na brak klientów nie narzekamy. Przyjmujemy



zamówienia z terminem dwutygodniowym. Ludzie często mówią, że poszukują takiej usługi jak maglowanie – podkreśla Dariusz Wojtkiewicz.

Magiel Centrum funkcjonuje dobrze także dzięki własnej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



GMINA Z SIECIĄ WODOCIĄGOWĄ

INWESTYCJE \ Na terenie gminy Sokołów Podlaski powstanie 10 km sieci wodociągowej. Inwestycja powstanie w Bartoszu i Kolonii Przedziałce. W ramach inwestycji zostanie zmodernizowana stacja uzdatniania wody w Czerwoncu.

fot. Twitter/d



VANTAGE ORIAN JUŻ DZIAŁA

SŁUŻBA ZDROWIA \ W Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA w Warszawie otwarto nowoczesną pracownię rezonansu magnetycznego. Urządzenie Vantage Orian 1,5 T firmy Canon pozwoli na skrócenie czasu wykonywania badania o połowę.

fot. gov.pl/d



Dariusz Wojtkiewicz przy maglownicy i witryna punktu usługowego | fot. Janusz Sujewski/Gazeta Polska

stronie internetowej. Obecnie największym problemem jest wzrost cen energii elektrycznej. Brak centralnego ogrzewania powoduje dodatkowe spore zużycie prądu. Firma

niestety nie ma ulg związanych z wysokością czynszu. „W naszym zawodzie cenimy tradycję i dobrze wykonaną pracę” – czytamy na stronie Magla Centrum. Potwierdze-

niem tej deklaracji są wysokie oceny ze strony klientów. „Przeżyła obsługa. Usługi na najwyższym poziomie. Polecam!” – oto wpis jednej z klientek firmy.

OBRONNOŚĆ

Łucznik na kolejnych targach międzynarodowych

Radomska Fabryka Broni „Łucznik”, należąca do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, po raz kolejny swoje produkty prezentuje na targach międzynarodowych. Tym razem jest obecna na targach IDEX w Abu Zabi. W styczniu odwiedziła zaś Las Vegas i targi Shot Show. Jej produkty cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Radomska Fabryka Broni „Łucznik” cieszy się uznaniem m.in. polskiego wojska. Fabryka dostarcza broń właśnie dla Wojska Polskiego. Na początku tego roku minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zatwierdził kolejny aneks do umowy na dostarczenie kolejnej partii karabinków Grot.

– Rozpoczynamy rok 2023 od mocnego akcentu. Właśnie zatwierdziłem umowę ws. modułów karabinków Grot dla Wojska Polskiego. To są dobre karabiny i sprawdzone, cieszą się uznaniem ze strony żołnierzy Wojska Polskiego, a także żołnierzy wojsk

ukraińskich. Ten produkt sprawdził się w boju. To jest najważniejszy egzamin, który karabinek Grot zdał – mówił wtedy minister Mariusz Błaszczak.

Należy przypomnieć, że karabinki Grot znalazły się na wyposażeniu Sił Zbrojnych Ukrainy w ramach wsparcia udzielanego Ukrainie przez polski rząd.

Fabryka Łucznik swoje produkty prezentuje na licznych targach międzynarodowych. W styczniu z jej ofertą mogli się zapoznać uczestnicy targów Shot Show w Las Vegas. Są to jedne z największych na świecie targów branży strzeleckiej. Obecnie broń produkcji radomskiej fabryki prezentowana jest na targach IDEX w Abu Zabi. Goście wydarzenia mogą się zapoznać z rodziną karabinków MSBS Grot oraz granatnikami MSBS Grot – podwieszanym i samodzielnym. Prezentowany jest także karabinek automatyczny Beryl M762 kal. 7,62 × 39 mm oraz pistolet samopowtarzalny Vis 100.

– Region Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej to dla naszej spółki bardzo perspektywiczny rynek. Cieszy nas, że nasze produkty wzbudzają duże zainteresowanie i otrzymują przychylne opinie uczestników targów IDEX – mówi cytowany w komunikacji Łucznika Seweryn Figurski, członek zarządu Fabryki Broni „Łucznik” – Radom.

Wagę obecności na wspomnianych targach podkreślił również dr Wojciech Arndt, prezes spółki. – Udział w targach zrzeszających wystawców oraz kontrahentów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej jest dla nas doskonałą okazją do rozmów z potencjalnymi klientami z tego regionu. Warto podkreślić, że radomska Fabryka Broni ma już kontrahentów z Afryki Wschodniej. Mamy nadzieję, że wkrótce dołączą do nich kolejni z tego regionu świata – cieszy się prezes.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

REGION

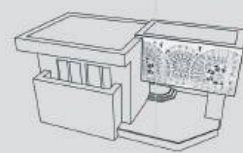
Nowe miejsce do kultywowania tradycji kurpiowskich



Wójt Gminy Kadzidło
Dyrektor Centrum Kultury Kurpiowskiej
serdecznie zapraszają

na

23
LUTEGO
2023



UROCZyste
OTWARCIE
CENTRUM
KULTURY
KURPIOWSKIEJ

KADZIDŁO

23 LUTEGO
2023 (CZWARTEK)
GODZ. 11.00

fot. mat. pras./d

Kurpie to region na północ od Warszawy, który leży na granicy Mazowsza i Mazur. Swoją stolicę ma w miejscowości Kadzidło. Na łamach „Dodatku Mazowieckiego” w poprzednich latach publikowaliśmy cykl rozmów z twórcami ludowymi. Znaczna część z nich pochodziła właśnie z Kadzidła.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że Kurpie nie są jedynie krainą geograficzną, lecz także nazwą grupy etnicznej, która wyróżnia się bogatą kulturą. Chodzi tu o kurpiowskie mowę, obyczaje, stroje i twórczość. Dziś w Kadzidle odbędzie się bardzo ważne wydarzenie dla osób związanych z kulturą kurpiowską.

konferencja naukowa pt. „Mały Książę w świecie dialektów i języków dużych i małych”. „Konferencja będzie poświęcona tłumaczeniom na języki i dialekty „Małego Księcia” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego. A jest ich niemało. Będą prezentowane tłumaczenia na: rumuński, węgierski, czeski, litewski, francuski, hiszpański, holenderski, hebrajski, włoski, angielski, waloński, pikardyjski, saterfryzyjski, molizańsko-chorwacki, prekmursko-słoweński, pruski, wielkopolski, warszawski jidysz, kaszubski, łemkowski, śląski, wilamowski, mazurski, podhalański i właśnie kurpiowski. Celem konferencji jest podjęcie refleksji

\\ Na budynku wyremontowanego Centrum Kultury Kurpiowskiej namalowano mural z wycinanką kurpiowską, która jest bardzo charakterystyczna dla tego regionu \\

Zostanie otwarte po remoncie Centrum Kultury Kurpiowskiej. To miejsce, w którym osoby związane z kulturą kurpiowską mogą ją kultywować. W ramach modernizacji została wybudowana sala widowiskowa i dobudowana część, w której znajduje się garderoba na stroje kurpiowskie. Znalazło się też miejsce na salę prób zespołu „Kurpianka”, a także salę na zajęcia prowadzone z dziećmi. Jest też zyskujące w ostatnich latach dużą popularność miejsce na kino plenerowe. Na budynku namalowano mural z wycinanką kurpiowską, która jest bardzo charakterystyczna dla tego regionu. Uroczystość otwarcia Centrum Kultury Kurpiowskiej rozpocznie się o godz. 11.

Z kolei już w marcu odbędzie się tu ważne wydarzenie, ogólnopolska

konferencja naukowa pt. „Mały Książę w świecie dialektów i języków dużych i małych”. „Konferencja będzie poświęcona tłumaczeniom na języki i dialekty „Małego Księcia” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego. A jest ich niemało. Będą prezentowane tłumaczenia na: rumuński, węgierski, czeski, litewski, francuski, hiszpański, holenderski, hebrajski, włoski, angielski, waloński, pikardyjski, saterfryzyjski, molizańsko-chorwacki, prekmursko-słoweński, pruski, wielkopolski, warszawski jidysz, kaszubski, łemkowski, śląski, wilamowski, mazurski, podhalański i właśnie kurpiowski. Celem konferencji jest podjęcie refleksji

(oprac. NKK, mat. pras.)



TRANSFER I WYPOŻYCZENIE JAKUBA BURKA

WISŁA PŁOCK \ Nowym piłkarzem Wisły Płock został Jakub Burek. 20-letni bramkarz podpisał kontrakt do 30 czerwca 2026 r. z opcją przedłużenia o kolejny rok. Ponadto rundę wiosenną sezonu 2022/2023 dokończy na wypożyczeniu powrotnym w KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Piłkarz był z Wisłą na zimowym obozie w Turcji, gdzie swoją postawą przekonał klub do transferu.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Ulubiony klasyk warszawskich kibiców

Jutro na Łazienkowskiej najbardziej lubiany przez stołecznych kibiców klasyk. Na Legię przyjeżdża Widzew Łódź, który na wygraną z warszawskim klubem w jakichkolwiek rozgrywkach czeka już 23 lata. Na Łazienkowskiej widzowiacy nie wygrali od 26 lat. Nie należy się jednak spodziewać jednostronnego spotkania. Łódzki klub znakomicie spisuje się w tym sezonie – beniaminek jest czwarty w tabeli.

Jesienią w ostatnim jak do tej pory meczu obu zespołów Widzew pokonał Legię w Łodzi 2:1 | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Artur Szczepanik

Gdy Legia ostatni raz przegrała z Widzewem, takich piłkarzy jak Kacper Tobiasz, Cezary Misztka czy Igor Strzałek nie było jeszcze na świecie. Obecnie trwa najdłuższa seria meczów Legii bez porażki z łódzianami, Wojskowi nie ulegli im od 22 spotkań – przypomniano na stronie warszawskiego klubu.

Mecz będzie miał wyjątkową oprawę. Starcie dwóch niepokonanych jeszcze w tym roku zespołów obejrzy komplet widzów. 1700 fanów przyjedzie specjalnymi pociągami z Łodzi.

Oba zespoły to nie tylko odwieczni rywale, lecz także jedyne drużyny, które reprezentowały Polskę w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Widzew awansował do niej w 1996 r., a Legia – rok wcześniej oraz w 2016 r. To też jedyni polscy półfinaliści Pucharu Europy (poprzednika Ligi Mistrzów). Legia dokonała tego w 1970 r., zaś Widzew w 1983 r.

Szczyt popularności tego klasyku przypada na lata 80. i 90., gdy meczami Widzewa z Legią żyła cała piłkarska Polska, były także powodem do szczególnej mobilizacji policji. Przede wszystkim jednak decydowały o mistrzostwie kraju, jak w 1996 i 1997 r., gdy Widzew zwyciężył dwukrotnie w Warszawie.

W maju 1996 r. łodzianie, dopingowani na Łazienkowskiej przez tłum swoich kibiców (przyjechali do Warszawy dwoma wypełnionymi po brzegi pociągami), wygrali 2:1, chociaż przegrywali 0:1. Zwycięstwo przybliżyło ich do tytułu, który zdobyli dwa tygodnie później.

W czerwcu 1997 r. rozegrano w stolicy klasyk, który przeszedł do historii polskiego futbolu. Do 90. minuty gospodarze prowadzili 2:0, ale ostatecznie przegrali 2:3. Łodzianie świętowali wówczas drugi z rzędu tytuł mistrza kraju.

15 kwietnia 2000 r. Widzew znów wygrał u siebie 3:2, tym razem zwycięską bramkę zdobył w 90. minucie Dariusz Gęsior. To była ostatnia wygrana łodzian w prestiżowej rywalizacji. Od tego czasu

w ekstraklasie czterokrotnie padł remis i 15 razy wygrała Legia (plus trzy zwycięstwa stołecznego zespołu w Pucharze Polski).

Fani Legii lubią też wspominać spotkanie z czerwca 2004 r. Rozbity i już zdegradowany z ekstraklasy łódzki zespół przegrał na Łazienkowskiej 0:6, a obrazu klęski Widzewa dopełnił fakt, że jedną z bramek zdobył z rzutu karnego bramkarz Artur Boruc.

W obecnym stuleciu warszawsko-łódzki szlagier nieco stracił na prestiżu. Głównie z powodów problemów Widzewa, który w latach 2004–2006, 2008–2010 i 2014–2022 nie występował w ekstraklasie.

W 2019 i 2020 r. ten klasyk odbył się w rywalizacji o puchar kraju (dwukrotnie w Łodzi wygrała Legia – 3:2 i 1:0), ale na ligowe starcie jedynych polskich uczestników Ligi Mistrzów czekano od sezonu 2013/2014. Barwy łodzian reprezentowali wtedy m.in. Patryk Stepiński (obecnie kapitan Widzewa) i Rafał Augustyniak – teraz piłkarz Legii.

Po raz ostatni w Warszawie Legia spotkała się z Widzewem 20 lipca 2013 r., w pierwszej kolejce ekstraklasy. Zwyciężyła 5:1 (w rundzie rewanżowej wygrała w Łodzi 1:0).

W rundzie jesiennej obecnego sezonu Widzew przegrał u siebie 1:2. W piątek tym bardziej nie będzie faworytem, ale na Łazienkowskiej nikt łodzian nie zlekceważy. Zwłaszcza wobec faktu, że od wielu miesięcy – właśnie od wspomnianego meczu z Legią – spisują się bardzo dobrze.

Zespół Janusza Niedźwiedzia, którego podstawowym celem jako beniaminka było zapewnienie sobie utrzymania, zdobył w 21 meczach 35 pkt i zajmuje czwarte miejsce, tracąc do trzeciego Lecha Poznań tylko punkt. Legia z dorobkiem 42 pkt jest wiceliderem.

Łącznie w ekstraklasie oba zespoły zmierzyły się 69 razy. Legia triumfowała w 32 spotkaniach, w 19 padł remis, a 18 razy górą był Widzew.

Zespół Janusza Niedźwiedzia, którego podstawowym celem jako beniaminka było zapewnienie sobie utrzymania, zdobył w 21 meczach 35 pkt i zajmuje czwarte miejsce, tracąc do trzeciego Lecha Poznań tylko punkt. Legia z dorobkiem 42 pkt jest wiceliderem

STRATEGICZNE GRY PLANSZOWE

Szachowa rywalizacja księży w Konstancinie-Jeziornie

W dniach 20–21 lutego w Centrum Animacji Misyjnej odbyły się XXII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w Szachach Błyskawicznych i XVIII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w Szachach Szybkich.

Mistrzostwa mają charakter międzynarodowy i ekumeniczny: zapraszani są duchowni, a także siostry zakonnic, bracia zakonni i klerycy różnych Kościołów chrześcijańskich. W mistrzostwach wzięło udział 31 zawodników: 20 księży, 1 brat zakonny (pallotyn) i 10 kleryków. Wśród księży był 1 kapłan prawosławny i 19 rzymskokatolickich. Wśród kleryków – 3 prawosławnych i 7 rzymskokatolickich.

W poniedziałek w Konstancinie-Jeziornie rywalizowano w szachach błyskawicznych. Zawody wygrał utytułowany ks. Jan Kojło z diecezji białostocko-gdańskiej. Kolejne miejsca zajęli ks. Zbigniew Wądrzyk (archidiecezja gdańska) i ks. Fabian Domagalski (diecezja kaliska).

Dzień później rywalizowano w szachach szybkich. Tu najlepszy był ks. Domagalski, który wyprzedził ks. Wojciecha Solę z diecezji tarnowskiej (dzień wcześniej był czwartym) i Mirosława Majsonera (Pallotyni WSD Ołtarzew, dzień wcześniej piątym).

Nagrody zwycięzcom wręczał redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz.

(asz)